



Fot. Archiwum WL

DRONY z lotniska

Na lubińskim lotnisku powstanie ośrodek badawczo-rozwojowy, w którym będą się uczyć przyszli inżynierowie lotniczy z Politechniki Wrocławskiej.

» STR. 4

Mamy pierwsze sondaże!

Zbliżają się wybory samorządowe. I choć w naszym mieście jeszcze nikt oficjalnie nie zadeklarował, że będzie się ubiegał o fotel prezydenta, zaczynają się już pojawiać pierwsze sondaże.

» STR. 3

Bieg Tropem Wilczym ulicami miasta

Po raz kolejny w Lubinie odbył się Bieg Tropem Wilczym. Wzięli w nim udział zarówno zapaleni biegacze, jak i amatorzy, dorośli, dzieci, a nawet kilkumiesięczne maluchy.

» STR. 10 i 11



Fot. Mariola Anikutowicz

POWSTAJE STRZELNICA



Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się w Lubinie budowa zadaszanej strzelnicy sportowej.

– To uzupełnienie kompleksu sportowego, które powstało w mieście w ostatnich latach – przypomina prezydent Lubina Robert Raczyński.

Strzelnicę będzie budować spółka M&J z Żar, która wygrała przetarg ogłoszony przez magistrat. Obiekt ma być gotowy do końca roku.

Więcej na str. 5

Fot. Władysław



Zbrodnia Lubińska w filmie

Dzień przed kolejną rocznicą wydarzeń z sierpnia 1982 roku odbędzie się premiera filmu fabularnego o Zbrodni Lubińskiej

» STR. 12



Fot. Maciej Bernas

Zmiana warty w KGHM?

Radosław Domagalski-Łabędzki może nie dotrzeć na stanowisku prezesa Polskiej Miedzi do zbliżającego się walnego zgromadzenia udziałowców KGHM – twierdzi „Dziennik Gazeta Prawna”. Z jego informacji wynika, że przed wal-



Czy Radosław Domagalski-Łabędzki straci stanowisko prezesa KGHM?

Fot. Marta Czachórska

nym ma się zebrać jeszcze rada nadzorcza, a w jej porządku obrad może pojawić się punkt dotyczący zmian kadrowych na szczycie miedziowego holdingu.

Przypomnijmy, na wniosek Ministra Energii Krzysztofa Tchórzewskiego do planu walnego wprowadzony został punkt dotyczący zmian w składzie samej rady nadzorczej. Roszady w nadzorze KGHM są odzwierciedleniem aktualnego układu politycznych sił w akcjonariacie spółki, w którym

największy jednostkowy udział ma Skarb Państwa. Zmiany w radzie mogą z kolei prowadzić do odwołań i nominacji w zarządzie firmy. Dziennik utrzymuje, że głównym „przewinieniem” Domagalskiego-Łabędzkiego jest pozbycie się z firmy wielu lokalnych działaczy Prawa i Sprawiedliwości, za co prezes próbuje rewanżować się m.in. sponsorowaniem przez Polską Miedź oratorium smoleńskiego. Zamiast niego na czele KGHM miałby stanąć ktoś bliższy ministrowi Tchórzewskiemu. Wśród możliwych kandydatów wskazywani są obecni wiceprezesi: Ryszard Jaśkowski i Rafał Pawełczak.

Istnieje też inna możliwość – nawet gdy rada nadzorcza spotka się na początku marca i w jej planie pracy znajdzie się punkt dotyczący zmian w zarządzie, wcale nie muszą one nastąpić. W niedawnej historii spółki był bowiem okres, gdy taki punkt znajdował się na każdym posiedzeniu rady, ale do głosowania nad nim nie dochodziło. Możliwe, że i tym razem główny akcjonariusz firmy przypomina Radosławowi Domagalskiemu-Łabędzkiemu, od kogo zależy jego „być albo nie być” we władzach KGHM.

JOANNA DZIUBEK

RUSZYŁ NABÓR DO PRZEDSZKOLI

■Lubinianie mają trzy tygodnie, by wybrać przedszkole, w którym uczyć będą się ich dzieci – w poniedziałek wystartował nabór do miejskich placówek. Trzeba pamiętać, że najpierw należy wypełnić wniosek w internecie, a potem wydrukować go i zanieść do wybranego przedszkola.

Nabór potrwa od 5 do 28 marca. Żeby zgłosić naszą pociechę do przedszkola, należy wypełnić wniosek w internecie, wskazać tam przedszkole pierwszego, drugiego i ewentualnie trzeciego wyboru, dołączyć wymagane dokumenty, a następnie wydrukować wniosek i zanieść go do placówki, którą wskazaliśmy na pierwszym miejscu.

–Cała procedura odbywa się na tych samych zasadach, jak w latach ubiegłych. Nowością jest za to fakt, że jeśli po raz pierwszy zapisujemy dziecko do przedszkola, do wniosku już w formie elektronicznej musimy dołączyć skany dokumentów o nie-

W procesie rekrutacji przyznawane będą punkty, które zdecydują, czy dziecko dostanie się do danej placówki



Fot. Pheban.com

pełnosprawności dziecka – tłumaczy Andrzej Pudełko, naczelnik referatu oświaty w lubińskim magistracie. – Dodatkowo, jeśli jako miejsce zamieszkania wskazujemy Lubin, musimy dołączyć pierwszą stronę rozliczonego już PIT-u – dodaje.

W Lubinie jest 13 przedszkoli publicznych, w których uczy się 2,3 tys. maluchów. Co roku część z nich, około 600, kończy naukę i idzie dalej, do szkoły, a na ich miejsce przyjmowane są nowe dzieci. Od ubiegłego roku samorządy mu-

szą zagwarantować miejsce w przedszkolach nie tylko 4-, 5- i 6-latkom, ale również wszystkim chętnym 3-latkom.

W procesie rekrutacji przyznawane będą punkty, które zdecydują, czy dziecko dostanie się do danej placówki. Kryteria są podobne, nastąpiła tylko jedna zmiana – zamiast oświadczenia o miejscu zamieszkania, rodzice, którzy chcą uzyskać dodatkowe punkty za to, że są lubinianami, muszą przedstawić kopię pierwszej strony swojego oświad-

czenia podatkowego za rok 2017. Miejsce zamieszkania jest bowiem jednym z trzech kryteriów dodatkowych, branych pod uwagę podczas zapisów. Chodzi o to, by w pierwszej kolejności zagwarantować miejsca w przedszkolach dla małych lubinian.

Dodatkowe punkty podczas rekrutacji można również dostać, gdy oboje lub jedno z rodziców pracuje, studiuje albo się uczy, a także gdy rodzeństwo malucha ubiegającego się o miejsce już uczęszcza do jakiegoś miejskiego przedszkola.

Podczas przyjęć do lubińskich przedszkoli obowiązują też kryteria ustawowe, czyli liczą się między innymi wielodzietność rodziny, niepełnosprawność kandydata, rodzica albo rodzeństwa, samotne wychowywanie dziecka czy objęcie pieczęcią zastępczą.

Rekrutacja zakończy się 28 marca o godzinie 15. Natomiast 20 kwietnia opublikowana zostanie lista osób przyjętych.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Fot. Facebook lubińskiej gminy

Giełda czynna też w niedziele

■Od marca zaczął obowiązywać zakaz handlu w niektóre niedziele. Już 11 marca galerie handlowe i inne sklepy będą zamknięte. Z propozycją dla mieszkańców wychodzi tutaj lubińska giełda – będzie otwarta w te niedziele, w które zamknięte będą sklepy.

Wiadomo już na pewno, że 11 i 18 marca lubińska giełda będzie otwarta. – Nic się nie zmienia, jeśli chodzi o soboty. Tak jak wcześniej, giełda będzie czynna w każdą sobotę, a teraz także w te niedziele, kiedy obowiązuje zakaz handlu – tłumaczy Olek Gbiorczyk, kierownik lubińskiej giełdy.

Nim w klubie MKS Zagłębie Lubin, który zarządza giełdą, zapadła decyzja o ot-

warcu obiektu, przeprowadzono konsultacje z mieszkańcami. W internecie zorganizowano sondę, w której lubinianie mogli wyrazić swoje zdanie na temat otwarcia giełdy w niedzielę. Zdecydowana większość – 88 procent – poparła ten pomysł.

– Rozdawaliśmy też ulotki handlarzom. Większość była za i deklarowała, że pojawi się też w niedzielę. Póki co, chcemy sprawdzić, jak ten pomysł się sprawdzi. Liczymy, że z czasem będzie odwiedzać nas coraz więcej osób. Będzie można wybrać się na niedzielny spacer i przy okazji do nas zajrzeć. Tym bardziej, że w kolejnych latach sklepy mają być zamknięte we wszystkie niedziele – dodaje kierownik Gbiorczyk.

MARIOLA ANKUTOWICZ

GDDKiA robi dobrą minę do złej gry

■Wszystko wskazuje na to, że budowa drogi S3 na odcinku Lubin – Polkowice długo jeszcze pozostanie niechlubnym tematem medialnych wiadomości.

Mimo że kilka tygodni temu przesunięcie terminu jej zakończenia potwierdziło Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, inwestor wciąż mówi o terminie wynikającym z umowy. Trudno jednak uwierzyć w to, że zastygły w bezruchu plac budowy ożyje do tego stopnia, że trasa będzie gotowa za... 108 dni.

– Jest to rzeczywiście najtrudniejszy z realizowanych obecnie etapów S3, niemniej jednak na chwilę obecną termin kontraktowy jest zachowany – przyznaje Michał Soroko, p.o. zastępcy dyrektora wrocławskiego oddziału GDDKiA. – Wykonawca wdrożył od jesieni plan naprawczy, mimo przerwy zimowej prace, które mogą być wykonane, są wdrażane i podtrzymuje umowny termin zakończenia robót – dodaje.

Kontraktowy termin przypada na 15 czerwca tego roku. Przedstawiciel Dyrekcji podkreśla, że nawet



Fot. Katarzyna Szatkowska



W zapewnieniu o zachowaniu terminu kontraktowego trudno uwierzyć

gdyby droga została do tego dnia wybudowana, nie oznacza to, że w czerwcu pojedą nią pierwsi kierowcy. – Proces puszczenia ruchu też

może trwać jakiś czas – zastrzega Michał Soroko,

W zapewnieniu o zachowaniu terminu kontraktowego trudno uwierzyć nie

tylko dlatego, że opóźnienia są kolosalne, a ekipy budowlane mało widoczne. W styczniu zwierzchnik GDDKiA, którym jest Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa, ustami swojego wiceszefa oznajmił, że termin zakończenia budowy feralnego odcinka ulegnie przedłużeniu co najmniej do marca przyszłego roku. Sytuacja, w której Dyrekcja uparcie powtarza, że plan naprawczy jest wdrożony, a termin jest zachowany, przywołuje na myśl zakłamanie rzeczywistości.

JOANNA DZIUBEK

MAMY SONDAŻE!

» **Prezydent Lubina Robert Raczyński wciąż cieszy się bardzo dużym poparciem mieszkańców – wynika z badań sondażowych przeprowadzonych w naszym mieście przez Instytut Badań Rynkowych i Społecznych z Warszawy. Ponad połowa lubinian chce, by obecny władarz kierował naszym miastem przez kolejne cztery lata.**

Pod koniec lutego tego roku IBRIS na zlecenie TV Regionalna.pl przeprowadził telefoniczne badania ankietowe na grupie 500 osób. Pytanie brzmiało: na kogo zagłosowałby Pan/Pani w wyborach na prezydenta Lubina? Oprócz obecnego prezydenta – Roberta Raczyńskiego, ankietowanym przedstawiono nazwiska liderów poszczególnych partii i ugrupowań w naszym mieście. Oficjalnie nikt bowiem nie potwierdził jeszcze swojego startu w tegorocznych wyborach samorządowych.

Wyniki pokazują, że większość mieszkańców chciałaby, aby prezydent Robert Raczyński kontynuował swoją pracę na rzecz rozwoju Lubina. Swoje głos oddałoby na niego aż 52 procent ankietowanych. To oznacza, że obecny władarz wygrałby wybory w pierwszej turze.

Na drugim miejscu – ze zdecydowanie niższym wynikiem – uplasował się Krzysztof Kubów z PiS. Swoje głos na parlamentarzystę oddałoby 23 procent ankietowanych. Na trzecim miejscu jest lider lubińskiej Platformy Obywatelskiej Piotr Borys z 14-procentowym poparciem. Na pozostałych kandydatów zagłosowałoby zaledwie po kilka procent mieszkańców: Ryszard Zbrzyzny z Sojuszu Lewicy Demokratycznej otrzymałby 4 procent głosów, a Grzegorz Zieliński z Nowoczesnej i Stanisław Tokarczuk z Polskiego Stronnictwa Ludowego – po 3 procent. Dodatkowo 1 procent ankietowanych wolałby oddać głos na jakiegoś innego kandydata.

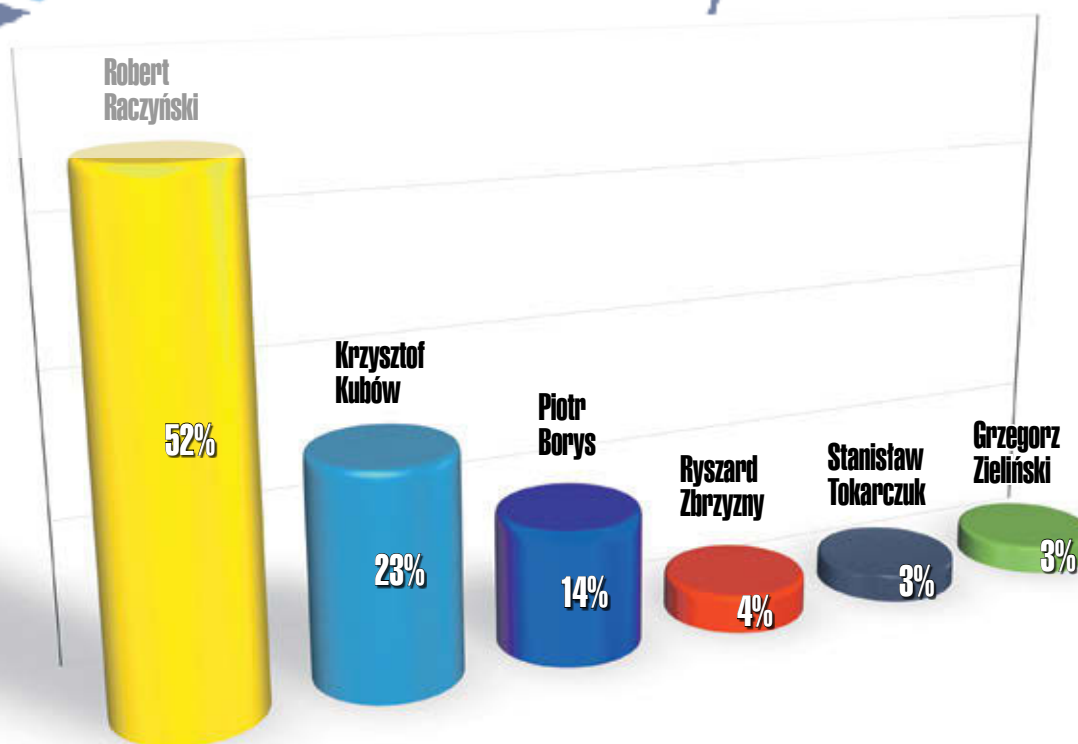
Podczas tegorocznych wyborów samorządowych wybierać będziemy wójtów, burmistrzów i prezydentów, a także radnych – w mieście lub gminie, w powiecie i województwie. Oficjalna data

wyborów nie jest jeszcze znana. Państwowa Komisja Wyborcza ogłosiła, że wybory samorządowe 2018 powinny zostać rozpisane między 9 października, a 17 listopada. W grę wchodzi więc trzy terminy: 21 października, 28 października albo 4 listopada. Jak czytamy na stronie PKW, „zgodnie z kodeksem wyborczym wybory do rad oraz wybory wójtów, burmistrzów i prezydentów miast zarządza się nie wcześniej niż na cztery miesiące i nie później niż na trzy miesiące przed upływem kadencji rad. Datę tych wyborów wyznacza się na ostatni dzień wolny od pracy poprzedzający upływ kadencji rad. Obecna kadencja prezydentów miast, burmistrzów, wójtów, a także rad gmin, powiatów i sejmików wojewódzkich kończy się 16 listopada 2018 roku”.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Na kogo zagłosował/a by Pan/i w wyborach na Prezydenta Lubina?



Sondaż przeprowadzony przez IBRIS na zlecenie tvRegionalna.pl, na próbie 500 osób wybranych losowo, w wieku powyżej 18 lat metodą telefonicznych standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych wspomaganych komputerowo.

Drony z lubińskiego lotniska

» Na lubińskim lotnisku powstanie ośrodek badawczo-rozwojowy, w którym będą się uczyć przyszli inżynierowie lotniczy z Politechniki Wrocławskiej. Dokument o współpracy został już podpisany – od października rusza kształcenie studentów. Władze politechniki przekonują, że skorzystają nie tylko miłośnicy samolotów.

Naukowego klastra lotniczego ciąg dalszy. W ubiegłym tygodniu w ratuszu odbyło się spotkanie prezydenta z władzami Politechniki Wrocławskiej. Jego rezultatem jest powstanie Lotniczego Ośrodka Badawczo-Rozwojowego na terenie lubińskiego lotniska.



Fot. Katarzyna Skoczyła

W ubiegłym tygodniu w ratuszu odbyło się spotkanie prezydenta z władzami Politechniki Wrocławskiej

przestrzeń lotnicza jest wystarczająca – tłumaczy Cezary Madryas.

Ośrodek powstanie na terenie lotniska Aeroklubu Zagłębia Miedziowego. – Pas lotniska jest stosunkowo krótki, ale na maszyny bezzałogowe w zupełności wystarczający – dodaje.

Porozumienie Lubina z Politechniką Wrocławską, zdaniem Patryka Wilda z sejmiku wojewódzkiego, to profity nie tylko dla miłośników samolotów, skorzystają też inni. Na spotkaniu roboczym w ratuszu przedstawiono plany – niezbędna jest m.in. komunikacja, dzięki której przejazd z Lubina do Wrocławia potrwa 45 minut. – Obsługa transportowa z Lubina do Wrocławia to nie mrzonki. Wszystko jest zabudżetowane – mówi Patryk Wild.

Jak przekonuje doktor Wiesław Wróblewski z wrocławskiej uczelni – ośrodek badawczo-szkoleniowy to nie tylko samoloty. – Infrastruktura lotniska ma być wykorzystana np. do zbudowania laboratorium badań pojazdów mechanicznych z torem do te-



Rektor Politechniki Wrocławskiej Cezary Madryas

stów w ruchu. Będzie to tor do ćwiczeń dla studentów, ale i policji. Będzie można go wykorzystywać komercyjnie i szkoleniowo – tłumaczy Wróblewski.

A jak to wszystko zniosą mieszkańcy? Czy będą nam się trzęsły szklanki, a samoloty i drony hałasować nad głowami? – Lubinianie nie mają się czego bać. Nie jest to niebezpieczne ani hałaśliwe – zapewnia rektor. Jak przekonuje, bezzałogowce to cicha działalność, a bezzałogowe statki powietrzne, czyli popularne drony to jeszcze niedoceniona przyszłość.

KATARZYNA SKOCZYŁA

Szykują park dla mieszkańców

■ Około 350 nowych drzew pojawi się w tym roku w naszym mieście. Część zostanie posadzonych w parku Leśnym, w miejsce wyciętych, obumarłych gatunków, które były niebezpieczne dla mieszkańców.

W parku Leśnym zwanym strzelnicą, ruszyły właśnie wiosenne porządki. – By spokojnie i bezpiecznie mogli tam wypoczywać mieszkańcy, konieczne było uporządkowanie i przygotowanie terenu – tłumaczy Joanna Chmiel z wydziału infrastruktury w lubińskim magistracie.

Na zlecenie miasta dr Piotr Reda z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu przygotował dokumentację dendrologiczną, z której jasno wynikało, jakie drzewa należy wyciąć. – Dokładnie są to 144 robinie akacjowe, samosiejki, które były suche, obumarłe i zagrażały mieszkańcom – tłumaczy urzędnik. – W tym parku, a właściwie lesie, przez lata nie było nic robione. Naturalne nasadzenia drzew widać tylko wzdłuż wałów, reszta to samosiejki – zaznacza.

W zamian miasto nasadzi tyle samo – 144 – gatunki nowych drzew. – Zdecydowaliśmy, że będą to buki. Są to szlachetne i długowieczne gatunki, bezpieczne dla ludzi. Zrobiliśmy rozeznanie, w tym parku rosną już buki, więc posadzenie kolejnych gatunków jest jak najbardziej zasadne – uważa Joanna Chmiel.

144 nowe drzewa na strzelnicy to nie koniec. – Łącznie planujemy nasadzenie około 350 drzew na terenie całego miasta. W ubiegłym roku w Lubinie posadzono 500 nowych drzew. m.in. lipy drobnolistne, wiśnie piłkowane, zwane wiśniami japońskimi brzozy czy graby, klony i platan – wylicza urzędniczka.

Zdaniem Huberta Kawalca, zastępcy nadleśniczego z Nadleśnictwa Legnica, kierunek, który obrało miasto, jest słuszny. – Robinia akacjowa to inwazyjny i bardzo ekspansywny gatunek, który wypiera gatunki rodzime, takie jak dęby czy lipy. Robinia nie dopuszcza żadnego innego gatunku, w runie wokół nie ma nic zielonego. Walka z tym gatunkiem jest bardzo trudna i kosztowna, ale warta zachodu – tłumaczy zastępca nadleśniczego.

Leśnik podkreśla też, że nie ma nic bardziej urokliwego jak las bukowy czy dębowy, jest to też bogatsze siedlisko dla owadów, zwierząt, a nawet roślin. – Z kolei drzewostany akacji są bardzo ubogie. Mieszkańcy powinni więc odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcą oglądać piękne gatunki czy bardziej ekspansywne? Czy chcą, by ich dzieci zbierały żołądź lub orzechy buczyny, czy poraniły się kolcami akacji, które mają nawet po 2 cm? Robinia akacjowa to gatunek obcy, a takie czyszczenia najlepiej wykonywać właśnie teraz, w okresie bezlistnym – dodaje Hubert Kawalec.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Prezydent Lubina Robert Raczyński

– O przestrzeń lotniczą dla studentów politechniki staliśmy się prawie 12 lat – mówi Cezary Madryas, rektor uczelni. – Nie udało nam się jej pozyskać w Oleśnicy, ale udało w Lubinie. W zeszłym roku prezydent Robert Raczyński wyszedł naprzeciw oczekiwaniom uczelni i skontaktował się z nami, proponując współpracę – opowiada.

Prezydent Lubina zauważa, że to najwyższy czas na wprowadzenie nowoczesnej technologii do Lubina. – Szef Urzędu Lotnictwa Cywilnego podjął właśnie decyzję, że polskie przestrzenie lotnicze są wolne i mogą być zagospodarowane przez całe lotnictwo bezzałogowe, popularnie zwane dronami. Właśnie takie działania ma

tutaj realizować Politechnika Wrocławska – informuje prezydent Robert Raczyński.

Politechnika Wrocławska znajduje się w czołówce szkół wyższych pod względem liczby patentów. – Możliwości i kompetencje mamy zatem duże, ale brak przestrzeni lotniczej jest przeszkodą. Owszem, laboratoria są bardzo ważne, ale nasi studenci nie mogą się uczyć tylko z prezentacji z powerpointa. Staramy się o swoją działalność badawczo-dydaktyczną – tłumaczy Cezary Madryas.

Rektorowi Politechniki Wrocławskiej zależy, aby studenci już w czasie studiów nabywali uprawnień, np. na szybowce. – Oczywiście trzeba będzie dostosować zaplecze, ale

Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

V BIEG PAPIESKI

21.04.2018

start i meta: Hala RCS w Lubinie

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych: www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl



organizatorzy:



URZĄD MIEJSKI W LUBINIE



STAROSTWO POWIATOWE W LUBINIE



partnerzy:



Staropolanka



Rusza budowa strzelnicy sportowej

» Z jednej strony hala, z drugiej korty tenisowe, dalej baseny odkryte i boiska – do bogatego już kompleksu sportowego w naszym mieście wkrótce dołączy też zadaszona strzelnica sportowa. Miasto właśnie rozstrzygnęło przetarg i wyłoniło wykonawcę, który jeszcze w tym miesiącu ruszy z budową.

– Budowa strzelnicy jest uzupełnieniem kompleksu sportowego, które powstało w mieście w ostatnich latach – przypomina prezydent Lubina Robert Raczyński. – Po pięknej hali i basenach odkrytych przyszedł czas na strzelnicę, ponieważ obiecaliśmy ją lubinianom, kiedy – z uwagi na skargi na hałas okolicznych mieszkańców – zlikwidowaliśmy możliwość strzelania w parku Leśnym. Zapewniliśmy wówczas, że takie miejsce w Lubinie powstanie i dziś pokazujemy jak ten nowoczesny, ale przede wszystkim bezpieczny i w pełni kryty obiekt będzie się prezentować – dodaje.

Strzelnicę będzie budować spółka M&J z Żar, która wygrała przetarg ogłoszony przez magistrat. Firma właśnie zaprezentowała wizualizację obiektu. Budynek będzie nowoczesny, miasto zadbało też, by wizualnie pasował do pozostałych obiektów na terenie Regionalnego Centrum Sportowego.

Strzelnica ma być gotowa do końca tego roku. Będzie można do niej dojechać od strony ulicy Baczynowej. Tam też powstanie parking

na 31 samochodów, w tym dwa przeznaczone dla osób niepełnosprawnych.

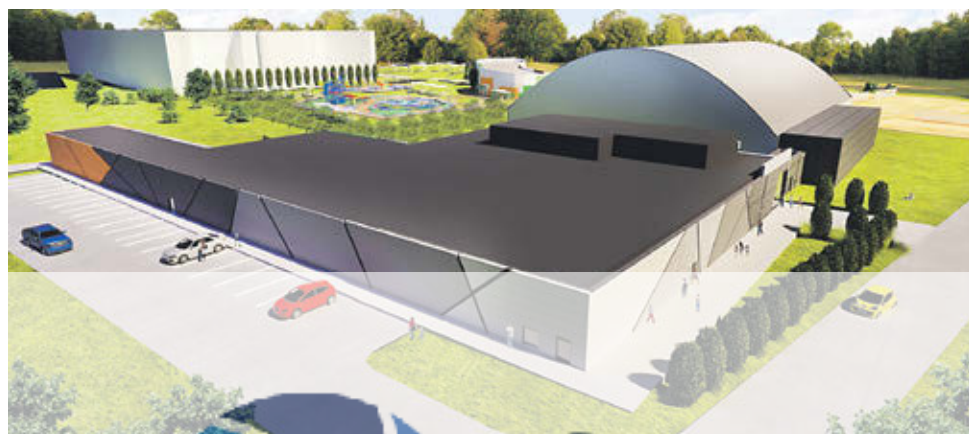
Obiekt zostanie podzielony na trzy współgrające i zależne od siebie strefy funkcjonalno-użytkowe: pierwsza strefa stanowi zespół pomieszczeń przeznaczonych do obsługi klienta (recepcja, poczekalnia i szatnie), druga to pomieszczenia przeznaczone na stanowiska strzele-

Trzecią strefą stanowią pomieszczenia magazynowe i techniczne. Ponadto elewacja budynku zostanie oświetlona oprawami LED, a w dachu strzelnicy zostaną zamontowane świetliki dachowe rurowe przenoszące światło do wnętrza budynku.

Budynek strzelnicy został zaprojektowany w ten sposób, by mogli tam trenować mieszkańcy, ale tak-



Fot. wizualizacja UM w Lubinie



kie wraz z pomieszczeniem śluży. Zaprojektowana strzelnica będzie posiadała: cztery stanowiska o długości 50 metrów, 10 stanowisk o długości 25 metrów i 10 stanowisk o długości 10 metrów.

Odległości strzelania:

Zaprojektowana strzelnica jest ze stałą linią ognia lub stałą oraz zmienną linią celów.

Strzelnica służy do strzelań rekreacyjnych i sportowych. Przewiduje się strzelania ze stałej linii ognia dla osi D oraz zmiennej i stałej linii ognia dla osi A, B oraz C.

Cele mogą być zatrzymywane w dowolnej, zaprogramowanej odległości w wybranych miejscach.

Transportery tarcz TTS-25/50 umożliwiają dowolne ustawienie dowolnych odległości strzelania i zmiennej linii ognia, po założeniu dodatkowego zderzaka bezpieczeństwa na torze jezdny.

Przykładowe odległości to np. możliwość zatrzymania tarcz do celów stałych na odległości 5 m, 10 m, 15 m, 20 m, 25 m, 30 m, 35 m, 40 m, 45 m, 50 m.

Odległość graniczną przewidziano w odległości 10 m od podstawy ku-

lochwytu. Odległość ta może być zmniejszona po wykonaniu strzelań sprawdzających przy odbiorze obiektu. Możliwe jest również strzelanie do celów w ruchu – oddalających się lub przybliżających do stanowiska. Wszystkie strzelania powinny się odbywać w okularach ochronnych bezodpryskowych lub podobne środki ochronne posiadające atest.

Wysokość tarczy standardowa to około 1,4-1,5 m dla celów do strzelań statycznych i szybkich.

Cele do strzelań sytuacyjnych ustawione są odpowiednio do aranżowanych sytuacji terenowych i wysokości tarcz może być zmienna. Dopuszczalne odchylenie poziome dla celów statycznych w obu kierunkach standardowo wg ISSF wynosi 75 cm. Dla strzelań sytuacyjnych i dynamicznych aranżacja ustawienia celów może być dowolna.

że pod kątem szkoleń i treningów dla większych grup.

– Obecnie kluby strzeleckie mogą trenować na maksymalnie 25-metrowej strzelnicy. Dzięki powstaniu nowego obiektu mieszkańcy i kluby będą mogli trenować swoje doskonałości na dwa razy dłuższych, 50-metrowych torach – zauważa Da-

mian Stawikowski, sekretarz Lubina.

Dodajmy, że na strzelnicy będą mogły odbywać się strzelania objęte regulaminem: Międzynarodowej Federacji Strzeleckiej, Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego czy szkolenia i strzelania policyjne.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Przesłony międzystanowiskowe:

Stanowiska strzeleckie do strzelań ze stałej linii ognia na osiach kulowych oddzielać będą stałe, niekułoodporne, częściowe przeszkłone poliwęglanem lub plexi przesłony. Do strzelań ze zmiennej linii ognia przewidziano przestawne przesłony międzystanowiskowe siatkowe zgodne z wymaganiami. Podstawowym wyposażeniem zespołu strzelnicy stanowić będą urządzenia:

- transporter tarcz – wersja szynowa
- tarcze elektroniczne do strzelań sportowych
- przesłony międzystanowiskowe
- stół stanowiskowy regulowany z uchwytem na lunetę
- przesłony górne poprzeczne
- osłona naciągów
- kulochwyty z granulat gumowego
- osłony boczne
- okładziny ścian, stopu oraz podłogi

Podstawowe dane techniczne strzelnicy:

• strzelnica kulowa 50 m – oś A:	
Ilość stanowisk do strzelań statycznych	– 4
Ilość stanowisk do strzelań dynamicznych i sytuacyjnych	– 2
Odległość strzelania zmienna 10-50 m	
• strzelnica kulowa 25 m – oś B:	
Ilość stanowisk do strzelań statycznych	– 5
Ilość stanowisk do strzelań szybkostrzelnych	– 1
Ilość stanowisk do strzelań dynamicznych i sytuacyjnych	– 2
Odległość strzelania zmienna 10-25 m	
• strzelnica kulowa 25 m – oś C:	
Ilość stanowisk do strzelań statycznych	– 5
Ilość stanowisk do strzelań szybkostrzelnych	– 1
Ilość stanowisk do strzelań dynamicznych i sytuacyjnych	– 2
Odległość strzelania zmienna 10-25 m	
• strzelnica pneumatyczna – oś D:	
Ilość stanowisk do strzelań statycznych	– 10
Odległość strzelania – stała	

Broń i amunicja

Na strzelnicy może się odbywać strzelanie z broni bojowej centralnego zapłonu kalibru do 11,43 mm pociskami zwykłymi, półpłaszczowymi i płaszczywymi z rdzeniem z materiału miękkiego o energii początkowej nie przekraczającej 4000 J dla osi A i 2200 J dla osi B-C. Dla osi D dopuszczalna energia wynosi 17 J.

Możliwe jest również strzelanie z innych broni z łuf wktadkowych do amunicji sportowej małokalibrowej bocznego zapłonu o kal. 5,6 mm lub pneumatycznej.

Strzelania z pistoletów maszynowych oraz karabinków mogą odbywać strzelcy, którzy przeszli przynajmniej przeszkolenie podstawowe z wynikiem pozytywnym.

Na strzelnicach może być używana broń i amunicja:

- broń pneumatyczna – wszystkich kalibrów, rodzajów i wzorów – tylko na osi D
- broń sportowa na amunicje bocznego zapłonu – wszystkich kalibrów, rodzajów i wzorów
- broń krótka (pistolety i rewolwery) zasilana amunicją pistoletową lub rewolwerową – wszystkich kalibrów, rodzajów i wzorów z wyłączeniem broni zasilanej amunicją

wzmocnioną. Naboje zwykłe płaszczykowe i półpłaszczowe z pociskiem z rdzeniem z materiału miękkiego

- pistolety maszynowe różnych kalibrów i typów zasilane amunicją pistoletową. Naboje zwykłe płaszczykowe i półpłaszczowe z pociskiem z rdzeniem z materiału miękkiego
- strzelby gładko-lufowej wagomiaru 12, jedynie przy użyciu naboju z pociskami gumowymi typu: Chrabaszcz oraz naboju typu W8MP z wyłączeniem naboju chemicznego
- z karabinków różnych typów z amunicji z rdzeniem z materiału miękkiego o energii pocisków nie przekraczającej 2200J, np. AKMS przy użyciu naboju 7,62x39 z rdze-

niem miękkim oraz karabinków typu BERYL przy użyciu naboju 5,56x45 z rdzeniem miękkim.

- na osi A z amunicji myśliwskiej z użyciem statywu/uchwyty do broni, amunicją z rdzeniem miękkim o maksymalnej energii 4000 J.
- Na strzelnicy zabrania się strzelania z broni i amunicji niebezpiecznej:**
 - z broni długiej wojskowej wszelkiego typu np.: RKM oraz pistoletów sygnałowych
 - strzelania pociskami pancernymi i chemicznymi
 - strzelania pociskami zapalającymi i smugowymi
 - miotania granatami bojowymi

Wejście na strzelnicę kulową odbywać się będzie przez przedsionek izolacyjny ograniczający emisję hałasu do sąsiednich pomieszczeń. Obok strzelnic zlokalizowano: pomieszczenia higieniczno-sanitarne, zaplecze techniczno-magazynowe, zaplecze administracyjno-socjalne. W czasie strzelania na strzelnicach nie wolno przebywać w strefie strzelań. W strefie strzelań może przebywać obsługa tarcz i sędziowie oraz strzelcy po uzyskaniu zgody kierownika strzelań (prowadzącego strzelanie). Upřednio jednak musi być przerwane strzelanie, broń rozładowana, sprawdzona i odłożona (otwarte zamki).

Strzelnica służyć będzie do szkolenia, treningów i zawodów strzeleckiej z broni krótkiej małego kalibru bocznego i centralnego zapłonu, karabinków itp. O kalibrze do 11,43

mm oraz strzelb gładkolufowych z użyciem naboju o energii początkowej nie przekraczającej odpowiednio od typu strzelnicy do strzelań zarówno do celów statycznych jak i do celów ruchomych, strzelań sytuacyjnych i dynamicznych.

Możliwe jest również symulacje strzelania z broni z zainstalowanymi celownikami laserowymi, broni pneumatycznej i symulatorami na sprężone powietrze wykonywanymi na bazie broni bojowej.

Wyposażenie strzelnic przewiduje również bardzo ekonomiczne i intensywne szkolenie strzelców w związku z wykorzystaniem do strzelania tarcz papierowych elektronicznie sterowanych.

Strzelania sytuacyjne mogą odbywać się w zespołach na podstawie konspektu zatwierdzonego przez kierownika jednostki lub szkolenia.

Magazyn podręczny tarcz i amunicji:

Broń i amunicja będą przechowywane w magazynie broni i amunicji zlokalizowanym w budynku strzelnicy, skąd będzie przenoszona na osie strzeleckie, bądź będzie używana broń osobista użytkowników strzelnicy.

Budynek strzelnicy będzie zabezpieczony przed wystawianiem się hałasu na zewnątrz pomieszczenia oraz ograniczenia poziomu hałasu wewnątrz pomieszczenia.

Wszystkie odbywające się strzelania na strzelnicy będą odbywać się pod okiem instruktorów strzelectwa.



Kobiety weekend

■ Na część zajęć wciąż są wolne miejsca i można się zapisać – już w połowie marca odbędzie się Wiosna Kobiet. Tradycyjnie, panie mogą wybierać spośród wielu różnych warsztatów i spotkań.

Wiosna Kobiet wpisała się na stałe w kalendarz wydarzeń kulturalnych Lubina. Zawsze odbywa się wiosną, w okolicach Dnia Kobiet. To czas, który lubinianki mogą poświęcić tylko sobie.

W tym roku impreza odbędzie się 17 i 18 marca w Centrum Kultury Muza. Zapisy ruszyły już jakiś czas temu, a na niektóre z zajęć wolne miejsca szybko się skończyły. Nie można się już zgłosić na przykład na jogę twarzy, ani indywidualne masaże.

Wciąż jednak można jeszcze skorzystać między innymi z zajęć hipnoterapii, treningu dna miednicy, dowiedzieć się, jak osiągnąć flow w pracy czy być fit na wiosnę. Wolne miejsca zostały również na warsztatach tworzenia zabawek dla kotów. Zaś na zajęcia chemiczne dla rodziców z dziećmi utworzono dodatkową, trzecią grupę. Szczegółowy harmonogram można znaleźć w internecie na stronie www.ckmuza.eu.

– Będzie można się zrelaksować, pośmiać, ale i wiele nauczyć. Zachęcamy wszystkie panie do udziału w Wiosnie Kobiet. To czas tylko dla nas – mówi Krystyna Huzarewicz z Centrum Kultury Muza w Lubinie.



Fot. Maria Cichonka

To będzie już kolejna edycja Wiosny Kobiet

wicz z Centrum Kultury Muza w Lubinie. – Głównym celem Wiosny Kobiet jest otwarcie pań na nowe wyzwania, doskonalenie samorozwoju i edukacja prozdrowotna. Chciałybyśmy pomóc kobietom być szczęśliwymi i zrealizowanymi na wielu płaszczyznach – dodaje.

Ale Wiosna Kobiet to nie tylko nauka, warsztaty, zajęcia, ale i dobra zabawa, koncerty, przedstawienia. Imprezy towarzyszące to m.in. babski wieczór, który, jak zapowiadają w Muzie – w tym roku będzie magiczny. Bilety na to wydarzenie rozeszły się jak ciepłe bułeczki.

17 i 18 marca w głównym holu Muzy odbędzie się także kiermasz różności. – Zostaną rozstawione stoiska handlowe, na których znajdziemy m.in. kosmetyki i preparaty do pielęgnacji. Będzie można nabyć kosmetyki własnego wyboru, podyskutować czy załapać się na darmowy zabieg – wylicza Krystyna Huzarewicz.

Zapisać się na poszczególne wydarzenia w ramach Wiosny Kobiet można mailowo, telefonicznie lub osobiście. Szczegółowe informacje i program można znaleźć na www.ckmuza.eu.

MRT

Stare ubrania – nielegalny, ALE ŚWIETNY BIZNES

» Są jak plaga. Rozstawione w wielu punktach miasta, często zamieniają się w dzikie wysypiska śmieci. Mowa o kontenerach na ubrania. Jak się okazuje, problemem jest nie tylko to, że wokół pojemników porzucane są ubrania. Kontenery stały się sposobem na zarobek i to na dodatek nielegalny.

Beżowe, zielone, stalowe – blaszane pojemniki na dobre wpisały się w krajobraz osiedli. I trudno je stamtąd usunąć. Przeważnie w kolorze kremowym, oklejone naklejkami przeróżnych fundacji, utarły się w naszej świadomości jako pomoc dla potrzebujących. Czy tak jest prawda? Niekoniecznie.

Zaniedbane kontenery odstręcają mieszkańców, a porzucane bezładnie ubrania, poniewierają się po podwórkach. Miasto przyjrzało się dokładnie pojemnikom na odzież. Przeprowadzony remanent ujawnił wiele nieprawidłowości. Owszem – część pojemników jest starannie oznakowana i stoi w wyznaczonych miejscach. Jednocześnie okazało się, że aż 160 kontenerów w naszym mieście stoi nielegalnie.

dacji, których pojemniki stoją w naszym mieście nielegalnie. Ewa Pośpiech, prezes Fundacji Pomocy Dzieciom Radość Serca, zapewnia, że sama poprosiła miasto, by wskazać jej miejsce, gdzie może legalnie postawić kontenery. – Pojemniki naszej fundacji są regularnie opróżniane, przejrzyste oznakowane i nie szpe-

świetnie na tym zarabia – uważa jeden z lubinian.

Jak jest faktycznie z tą pomocą? Jeśli wydaje nam się, że nasz sweter trafi w ręce potrzebującej osoby – możemy się mocno przeliczyć. Gdy zapytaliśmy starszego mieszkańca, który mocował się z jednym z takich kontenerów, dokąd trafią wrzucane przez niego spodnie, bez cienia wątpliwości odpowiedział – do Czerwonego Krzyża. Niezwykle. Większość z nas nie zdaje sobie sprawy, że oddane przez nas rzeczy jadą do sortowni, by później odsprzedać je dalej.

Pojemniki na ubrania to biznes jak każdy inny, tyle że ocieplony wizerunkiem pomocy humanitarnej. Jedne fundacje rozmawiały z nami chętniej, inne mniej, niektórzy właściciele mimo prośb, nie chcieli się przedstawić, ale zgodnie przyznają – ubrania w lepszym stanie są po prostu sprzedawane.

– Te markowe, niezniszczone idą na sprzedaż. Fundusze, które pozyskujemy częściowo stanowią nasz zysk oraz przeznaczane są na zakup sprzętu rehabilitacyjnego, np. rowerów dla osób niepełnosprawnych – opowiada Ewelina Różycka z EcoTextil.

Jak dowiedzieliśmy się, z odzieży bardzo zniszczonej także da się wycisnąć pieniądze. – Takie ubrania zostaną przerobione na tzw. czyściwo i trafią do fabryk – dodaje Różycka.

Właściciele fundacji sprzedaż ubrań na rynku wtórnym tłumaczą tym, że muszą jakoś opłacić pracowników – kierowcy czy osoby, które sortują odzież, też muszą dostać wynagrodzenie. – Paliwo kosztuje – mówi Ewa Pośpiech.

O tym, czy umieścimy kolejną paczkę ubrań w kontenerze – zdecydujemy sami. W komentarzach pod publikacją na portalu lubin.pl i na Facebooku Czytelnicy radzili, że jeśli chcemy faktycznie pomóc i mieć pewność, że nasze rzeczy trafią w ręce najuboższych – zawieźmy je osobiście, nie trzeba daleko szukać, choćby do Domu Samotnej Matki w Ścinawie.

KATARZYNA SKOCZYLA



Fot. UM Lubin

Miejscy urzędnicy ustalili już właścicieli 100 nielegalnych pojemników. Wysłano do nich pisma ponaślające, a właściciele mają siedem dni na usunięcie kontenerów. A co z pozostałymi 60? Nie mają żadnych naklejek ani oznakowań, więc nie wiadomo do kogo należą. – Opuszczone kontenery usuniemy we własnym zakresie, dbając o estetykę i porządek w mieście.

Pojemniki są nieestetyczne, a poza tym postawiono je nielegalnie. Do wiosny będzie porządek – informuje Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. O interwencję w sprawie kontenerów wielokrotnie zgłaszali się do nas Czytelnicy. – Te pojemniki są przeznaczone do porzucania, ale napełniamy dookoła. Jak to wygląda?! – denerwują się lubinianie.

Jak odnoszą się do tego sami zainteresowani? Zadzwoiliśmy do kilku fun-

cją osiedli – mówi Ewa Pośpiech, dodając też, że liczy na pomyślne wydzielenie miejsca.

W innej firmie usłyszeliśmy, że kontenery stoją w niewłaściwych miejscach, bo... zawinił czynnik ludzki. – Nie jesteśmy właścicielami kontenerów, wydierżawiamy pojemniki kierowcom. Kierowcy podpisują umowy i to oni odpowiadają za rozmieszczenie kontenerów. Zdarza się, że granica działki przebiega kilka metrów dalej i stąd nieporozumienia – twierdzi Ewelina Różycka z EcoTextil.

Wielu mieszkańców zwraca też uwagę, że oddając ubrania do kontenerów wcale nie pomagamy potrzebującym, ale napędzamy dobrze prosperujące biznesy. – Te ubrania są sprzedawane do lumpek-sów. My oddajemy kurtkę, licząc, że pomożemy komuś przetrwać zimą, a ktoś inny

Pizzeria Pompea
czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizza GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

NAJPIERW WPAŁŁ PASER, A TERAZ ŻŁODZIEJ

Pasera lubiński policjanci zatrzymali już kilka tygodni temu. Teraz w ręce mundurowych wpadł złodziej, który dostarczał mu towar. 39-latkowi grozi do dziesięciu lat więzienia. W połowie lutego lubińska policja informowała o zatrzymaniu 54-letniego pasera, u którego znaleziono elektronarzędzia, radia samochodowe czy inne przedmioty pochodzące z kradzieży. Ich wartość oszacowano na ponad 10 tysięcy złotych. Wyjaśniając okoliczności całej sprawy funkcjonariusze prowadzili dalsze czynności zmierzające do ustalenia osób, które dostarczały kradzione rzeczy paserowi. Podjęte działania w tej sprawie doprowadziły do zatrzymania mężczyzny odpowiedzialnego za kradzieże na terenie Lubina – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. Zatrzymany to 39-letni lubinianin. Jak ustalili policjanci, mężczyzna włamywał się do samochodów na terenie miasta. – Z ich wnętrza kradł praktycznie wszystko, co mógł spieniężyć. Skradzione rzeczy przekazywał paserowi lub zastawiał w lombardach – dodaje oficer prasowy. 39-latek odpowie za kradzieże z włamaniem, za co grozi mu do 10 lat więzienia.

MS

LUBINIANIN NAPADŁ NA LOKAL W POLKOWICACH

34-letni lubinianin podejrzany o napad na lokal gastronomiczny w Polkowicach spędził trzy najbliższe miesiące w areszcie tymczasowym. Został zatrzymany podczas próby ucieczki przez polkowskich policjantów.

Do napadu doszło 26 lutego. Około godz. 15 do jednego z polkowickich lokali, z zasłoniętą twarzą, wtargnął młody mężczyzna.

– Przedmiotem przypominającym broń straszył ekspedientkę i zażądał od niej pieniędzy – informuje st. sierż. Przemysław Rybikowski, p.o. oficera prasowego KPP w Polkowicach. – Zarówno kobieta, jak i pozostali pracownicy lokalu zachowali zimną krew. Nie spełnili żądań sprawcy i zaczęli z nim rozmawiać. Zaskoczony zdecydowaną reakcją obsługi, a przede wszystkim brakiem natychmiastowego wydania pieniędzy, mężczyzna rzucił się do ucieczki – dodaje.

Wybiegającego z lokalu mężczyznę zauważyli policjanci, którzy w tym czasie dojechali na miejsce. Nie zareagował na ich polecenia. Funkcjonariusze ruszyli w pościg, a wkrótce potem obezwładnili i zatrzymali 34-letniego mieszkańca Lubina.

– Mężczyzna był poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Kościanie – dodaje Przemysław Rybikowski.

34-latek usłyszał zarzut usiłowania rozbój przy użyciu niebezpiecznego narzędzia. Sąd Rejonowy w Lubinie, na wniosek śledczych, podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu podejrzanego na trzy miesiące. Za rozbój grozi mu do 12 lat więzienia.

UR

Eksperyment lubińskiej policji

» Odblaski naprawdę mogą uratować życie. Sprawdzili to lubińscy policjanci. Po wypadku, w którym na pasach zginął 19-latek potrącony przez autobus, postanowili przeprowadzić eksperyment i nakręcić film. – Film zrobił na mnie wrażenie, choć w kilkunastoletniej pracy na drodze spotykałem się w rzeczywistości z takimi zdarzeniami – przyznaje aspirant sztabowy Krzysztof Rutkowski, pełniący obowiązki zastępcy naczelnika wydziału ruchu drogowego lubińskiej policji.

Przed godziną 5, gdy jeszcze było ciemno, policjanci pojawili się na przejściu dla pieszych za Castoramą, gdzie 8 lutego doszło do tragedii i zginął 19-latek. Policjantka najpierw próbowała przejść przez pasy bez kamizelki, później wyposażona w odblaski.

– Gdy nie miałam kamizelki, w ogóle nie byłam widziana przez kierowców. Zero reakcji z ich strony. Gdy ją włożyłam, ich zachowanie diametralnie się zmieniło. Zaczęli hamować, niektórzy włączali światła drogowe i mnie przepuszczali – mówi starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji, dodając, że z odblaskami naprawdę poczuła się bezpiecznie.

To jak widzą pieszych kierowcy uchwyciła też policyjna kamera umieszczona w samochodzie.

– Piesi nawet w terenie zabudowanym, tam, gdzie droga jest oświetlona lampami ulicznymi, są bardzo mało albo w ogóle niewidoczni. Odblaski powodu-

ją to, że stają się widoczni z dużo większej odległości, a to daje kierowcom więcej czasu na reakcję i zatrzymanie samochodu – dodaje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji. – Dlatego powstał ten film i apelujemy do mieszkańców powiatu lubińskiego oraz całej Polski, by nosić odblaski również w terenie zabudowanym – mówi, nie kryjąc,



Fot. Marta Czachórska

– Gdy nie miałam kamizelki, w ogóle nie byłam widziana przez kierowców. Gdy ją włożyłam, ich zachowanie diametralnie się zmieniło – mówi starszy aspirant Sylwia Serafin z lubińskiej policji



że do przeprowadzenia eksperymentu na pasach przyczynił się wypadek, w którym zginął 19-latek.

Lubińska policja systematycznie sprawdza, czy piesi stosują się do obowiązujących od sierpnia 2014 roku przepisów i noszą odblaski poza terenem zabudowanym. Za ich brak grozi mandat, pouczenie lub wniosek do sądu. Funkcjonariusze również często rozdają kamizelki odblaskowe mieszkańcom.

– Co roku kilka tysięcy sztuk odblasków i kamizelek trafia do młodzieży oraz seniorów na terenie powiatu lubińskiego podczas różnych akcji – mówi aspirant sztabowy Pocięcha.

– Taki element odblaskowy nieraz może uratować życie – przyznaje aspirant sztabowy Rutkowski.

Film nakręcony przez lubińską policję można obejrzeć na YouTube.

MARTA CZACHÓRSKA

Pożar w magazynie agencji reklamowej

■ – Zamarza nam woda w węzłach. Warunki są naprawdę trudne – mówi młodszy brygadier Eryk Górski, komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie. Mroźny poranek 28 lutego mieszkańcom Goli zakłóciły syreny alarmowe. Hala produkcyjna jednej z lubińskich agencji reklamowych stanęła w ogniu.

– Pożar był naprawdę duży, przyjechało aż pięć wozów strażackich – powiedzieli nam zaniepokojeni sąsiedzi.

Zgłoszenie o pożarze lubińscy strażacy otrzymali 28 lutego o godzinie 9. Na miejscu zjawili się trzy jednostki straży pożarnej z Lubina, zastęp z jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego i wóz Ochotniczej Straży Pożarnej w Księginicach.

Pożarem było objęte pomieszczenie produkcyjne firmy reklamowej. – To był naprawdę silny pożar – informuje komendant Górski. – Warunki dla strażaków nie były sprzyjające, od rana był silny mróz.

Jak się dowiedzieliśmy od funkcjonariuszy, gaszenie pożaru było o tyle trudne, że w po-

mieszczeniu znajdowały niebezpieczne materiały. – W środku było dużo materiałów palnych – mówi mł. bryg. Eryk Górski.

W trakcie pożaru strażacy wynieśli z pomieszczenia dwie butle gazowe. Do tego butle z gazem technicznym, farby, rozpuszczalniki i lakiery. – Część rzeczy znajdująca się w środku uległa spaleniowi i mocno podsyłała pożar – opowiada komendant straży.

Strażacy uratowali część cennego sprzętu, ale większość i tak poszła z dymem



Fot. Katarzyna Skoczyła

Strażacy uratowali część cennego sprzętu, ale większość i tak poszła z dymem. – Koszty będą bardzo duże. Na tę chwilę są trudne do ustalenia. Spaliło się wyposażenie pomieszczenia, sprzęt warsztatowy, sprzętarki powietrza – wylicza komendant.

Co było przyczyną pożaru? Na tę chwilę nie wiadomo. W ustaleniu ma pomóc opinia biegłego z zakresu pożarnictwa.

KATARZYNA SKOCZYŁA

Kibice Śląska zaatakowali lubinian?

Lubińska policja szuka mężczyzny, który pobili trzech lubinian. Prawdopodobnie były to porachunki między zwaśnionymi kibicami Śląska Wrocław i Zagłębia Lubin.

Sytuacja miała miejsce 27 lutego po godzinie 14. Trzech mężczyzn jechało autem obwodnicą generała Maczka. Tam czekały pojazdy na obcych numerach rejestracyjnych. – W momencie, gdy samochód przejechał, inne auta ruszyły za nim i zablokowały mu drogę. Napastnicy usiłowali wyciągnąć mężczyzn z samochodu. Gdy im się to nie udało, pobili ich, zniszczyli samochód i odjechali – relacjonuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Na szczęście pobici mężczyźni nie odnieśli poważnych obrażeń. Policja od razu rozpoczęła poszukiwania sprawców tego ataku. Według nieoficjalnych informacji, poszukiwani to kibice Śląska Wrocław. Data może nie być przypadkowa. Właśnie 27 lutego Zagłębie grało mecz wyjazdowy w Niecieczy. Policja nie potwierdza, ani nie zaprzecza, że sprawa dotyczy porachunków między kibicami.

– Prowadzimy intensywne czynności zmierzające do ustalenia tożsamości sprawców i ich zatrzymania – dodaje asp. sztab. Pocięcha.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Powiatowe

ŻOŁNIERZE WYKŁĘCI – moda czy coś więcej?

» W Polsce obecnie panuje swoista moda na żołnierzy wykłętych. Pytanie tylko, jak głęboko sięga, czy ci, którzy noszą ich wizerunki na koszulkach, cokolwiek o nich wiedzą? Okazuje się, że młodzi mieszkańcy powiatu lubińskiego z tym tematem radzą sobie całkiem nieźle, a przynajmniej ta grupa, która wzięła udział w konkursie zorganizowanym z okazji przypadającego 1 marca Narodowego Dnia Żołnierzy Wykłętych. Starostwo przygotowało też konkurs plastyczny dla młodszych. Chodziło o to, by sprawdzić, jak żołnierzy niezłomnych widzą dzieci.

– Wiedzieliśmy, kim byli żołnierze wykłęci. Jednak, żeby wziąć udział w konkursie, musieliśmy o wiele bardziej poszerzyć zakres swojej wiedzy – przyznają zgodnie Jakub Bajus, Marek Kurowski, Piotr Kołpa i Zachariasz Adamski, uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie.

Chłopcy przygotowali się dobrze, bo ów konkurs wygrali. Nie ukrywają, że byli nieco zaskoczeni, gdy ogłoszono wyniki.

– Stres towarzyszył nam do samego końca – mówi z uśmiechem Jakub. – Do konkursu przygotowaliśmy się dwa tygodnie, czytając różne materiały o żołnierzach wykłętych – dodaje.

To nauczyciel zaproponował Jakubowi, Markowi, Piotrowi i Zachariaszowi, by spróbowali swoich sił i zmierzili się z wiedzą o żołnierzach wykłętych. Wszyscy interesują się bowiem historią.

W konkursie zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe w Lubinie wzięło udział pięć czteroosobowych drużyn z różnych szkół średnich.

– Ten konkurs jest przypomnieniem żołnierzy wykłętych, którzy byli zapomniani przez wiele, wiele lat. Teraz

Na konkurs plastyczny zgłoszono 120 prac. Wyróżniono autorów kilku z nich



Fot. Katarzyna Skoczyła

wracają do naszej, polskiej historii. Chwała wam za to, że chcieliście się pochylić nad tym trudnym tematem. Dziękuję wam i waszym pedagogom – zwrócił się do uczestników konkursu starosta lubiński Adam Myrda.

Nie wszyscy wiedzą tyle o żołnierzach wykłętych, co uczestnicy konkursu. Jednak jak przyznaje Jerzy Rudnicki z wrocławskiego Instytutu Pamięci Narodowej, widać, że młodzi chcą o tym słuchać.

– Jestem zaskoczony przede wszystkim liczebnością młodzieży i ich odbiorem prezentowanego filmu – mówi historyk, który wprowadzał młodzież w temat przed prezentacją filmu „Zapora”. – Widać, że jest to dla nich temat nowy, ale odbierany bardzo emocjonalnie. Widać, że

te fakty, które są prezentowane z historii najnowszej Polski, są dla nich czymś ważnym – dodaje Rudnicki.

Historyk spotkał się z młodzieżą z powiatu lubińskiego trzy razy. Tyle bowiem seansów filmu „Zapora” odbyło się w kinie Muza. Uczniowie dopytywali się o działalność żołnierzy niezłomnych na Dolnym Śląsku, próbując połączyć ich z dziejami swoich rodzin.

Starostwo Powiatowe w Lubinie z okazji Narodowego Dnia Żołnierzy Wykłętych przygotowało też konkurs plastyczny dla młodszych – uczniów szkół podstawowych i klas gimnazjalnych. Zgłoszono ponad 120 prac plastycznych.

– Jestem bardzo podbudowany, że młodzież tak się gar-

nie do nauki historii i wyraża siebie – czy to przez rysunek czy przez recytację – mówi starosta. – Szczególnie duże podziękowania należą się tutaj pedagogom, którzy zachęcają dzieci do zgłębiania historii.

Młodzież zgodnie przyznaje, że tego typu zajęcia są dużo atrakcyjniejsze niż nudne lekcje i wykłady. A jakie prace wykonywali uczniowie? – Ja narysowałam dziewczynkę, która patrzy na żołnierzy. Mocno się napracowałam – opowiada Nadia ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Lubinie. – Długo szukałam wizerunku żołnierzy, nad rysunkiem siedziałam kilka godzin.

Marta z tej samej szkoły namalowała żołnierza, który patrzy i celuje w żołnierzy wykłętych. – O mojej pracy nikt nie wypowiadał się pochlebnie. Mówili mi, że jest przeciętna, a jednak jury ją doceniło i wyróżniło, bo jestem tutaj – cieszy się Marta.

Starosta zapewnia, że wszystkie prace były bardzo ciekawe, ale nie sposób jest nagrodzić wszystkich. – Rysunki były wyjątkowe, ale regulamin jest regulaminem. Bardzo się cieszę, że nasi młodzi mieszkańcy chcą poznawać historię swojego narodu – dodaje na koniec Myrda.

MARTA CZACHÓRSKA
KATARZYNA SKOCZYŁAS



Fot. Pixabay.com

Wyciągną dłoń do rodzin zastępczych

■ Pomogą dzieciom szczególnie poszkodowanym, rodzinom przeżywającym trudności – mowa o Ośrodku Pieczy Zastępczej, który będzie funkcjonował w Lubinie.

Nie wolno być obojętnym na losy dzieci – w szczególności dzieci niebezpiecznych i poszkodowanych. Zdarza się, że rodzina przez pewien czas jest zagrożona kryzysem – nie może sprawować opieki nad dzieckiem, nie ma możliwości odpowiednio wychowywać swojej pociechy. Wówczas z pomocą przychodzi piecza zastępcza. Zapewnia ona czasową opiekę nad wychowaniem dzieci, w przypadku, gdy nie mogą robić tego rodzice. Wszystkie działania pieczy mają wspomóc rodziców, by pociecha nie została im odebrana i umieszczona w domu dziecka.

Jak mówi Adam Myrda, starosta lubiński – temat wypłynął już kilka miesięcy temu i był szeroko dyskutowany. – Taki ośrodek znajduje się w Głogowie. Sądzę, że podobna pomoc jest potrzebna i u nas – tłumaczy.

Ośrodek Pieczy Zastępczej będzie mieścić się w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie. – MDK dał nam sześć pomieszczeń na funkcjonowanie ośrodka. Pozyskałmy je nieodpłatnie od miasta – mówi starosta. – Po rozmowach podjęliśmy decyzję, że najlepszą formą będzie wydzielanie pieczy zastępczej z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie – dodaje.

Jak informuje Alina Tarczyńska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, utworzenie pieczy zastępczej odciaży w pewnym zakresie PCPR. – Centrum Pomocy Rodzinie to głównie decyzje administracyjne. Przyjmujemy wnioski, świadczymy usługi na rzecz całych rodzin i już dorosłych wychowanków domów dziecka. Natomiast nowo powstały ośrodek to głównie doradztwo i wsparcie – podkreśla.

Pieczka zastępcza ma na celu zaspokojenie potrzeb emocjonalnych dziecka – szczególnie istotne są tutaj warunki bytowe, zdrowotne i edukacyjne, a także wdrożenie dziecka w godne, samodzielne życie. W ośrodku będą pracowali koordynatorzy odpowiadający za wsparcie rodzin. – Koordynator będzie uczestniczył w życiu rodziny, prowadził szkolenia, warsztaty i zapewniał pomoc psychologiczną. Będzie pozyskiwał także kandydatów na rodziny zastępcze – tłumaczy Alina Tarczyńska.

A jakie będą koszty powstania ośrodka? – Koszty są największą przeszkodą, głównie te związane z powstaniem jednostki czy wynagrodzeniem pracowników. Część pieniędzy będzie wyodrębniona z PCPR, dodatkowo dostaniemy refundację od wojewody dolnośląskiego – mówi starosta Adam Myrda.

Decyzja o powstaniu Ośrodka Pieczy Zastępczej w Lubinie zapadła na ostatniej sesji rady powiatu.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Fot. Marta Czachórska

W konkursie wiedzy zwyciężyła drużyna z I LO w Lubinie

Razem wyremontują drogi

» **Starosta powiatu lubińskiego oraz wójt gminy wiejskiej Lubin podpisali porozumienie o współpracy. Tym samym oba samorządy przystępują do wspólnej modernizacji dróg oraz budowy chodników.**

– Dzisiejsze porozumienie to zamknięcie pewnego etapu rozmów i negocjacji na temat wspólnego remontu dróg. To też sygnał dla mieszkańców, że teraz przystępujemy już do działania – podkreśla starosta Adam Myrda.

W ramach porozumienia powiat wspólnie z gminą wyremontuje w tym roku cztery, a może nawet pięć dróg. – Przebudowana zostanie droga powiatowa w Szklarach Górnych, w Czerńcu, droga relacji Miłoradzice – Raszkówka oraz w Niemstowie – II etap – wylicza wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan. – Być może uda nam się też wyremontować 1,5-kilometrowy odcinek drogi w Zimnej Wodzie, polegający na odtworzeniu warstwy ścieralnej oraz poboczy.

Cieszę się, że udało nam się kontynuować współpracę z powiatem w zakresie wspólnej modernizacji dróg – dodaje.

Oba samorządy podzieliły się też kosztami tych inwestycji. Dodatkowo, w ramach porozumienia, powiat i gmina przeznaczą pół miliona złotych na budowę chodników przy drogach powiatowych.

– W ramach porozumienia opracujemy też dokumentację projektową pod modernizację kolejnych dróg, które chcielibyśmy wyremontować w przyszłym roku. Chodzi o drogi pomiędzy miejscowościami Raszowa i Raszowa Mała, pomiędzy Osiekiem a Pieszkowem oraz między Krzeczynem Wielkim i Gorzycą. Liczymy, że w przyszłym roku uda się kontynuować tę dobrą współpracę, bo to inwestycje, które są niezbędne dla bezpieczeństwa naszych mieszkańców – podsumowuje starosta Myrda.

Dodajmy, że powiat lubiński wspiera finansowo remonty dróg także w innych gminach leżących w jego granicach. W ciągu ostatnich czterech lat najwięcej w przeliczeniu na jednego mieszkańca otrzymała właśnie gmina Lubin.

– Powiat przeznaczył na drogi w gminie Lubin około tysiąc złotych w przeliczeniu na jednego mieszkańca, w gminie Ścinawa było to około 500 zł, a w mieście Lubin – 400 zł – wylicza Tomasz Rosik, dyrektor departamentu infrastruktury i transportu w Starostwie Powiatowym w Lubinie.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Porozumienie w sprawie dróg podpisali starosta lubiński Adam Myrda oraz wójt gminy Lubin Tadeusz Kielan

Ośrodek zdrowia po liftingu

■ **W Siedlcach po remoncie znowu otwarto ośrodek zdrowia. Na odświeżenie tego budynku mieszkańcy i lekarze czekali wiele lat. – To kosmos. Jest taka przepaść między tym co było, a co jest, że nie da się porównać – komentuje pielęgniarka Elżbieta Januchta, która w Siedlcach pracuje od 25 lat.**

Wcześniej gabinety lekarskie mieściły się na piętrze i prowadziły do nich bardzo wąskie i strome schody. Stan techniczny wszystkich pokoi był bardzo zły. Mieszkańcy Siedlec bardzo jednak zabiegali o to, by utrzymać w ich wiosce punkt medyczny.

Dziś do dyspozycji lekarzy są przestronne gabinety: lekarski, stomatologiczny i zabiegowy oraz duża poczekal-



nia. Obiekt jest dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, nie ma żadnych schodów, prowadzi do niego pochylnia. Przed budynkiem wyłożono kostkę brukową plac manewrowy dla samochodów.

Do budynku dobudowano 80 mkw. powierzchni. Zaadaptowano parter i całość ma dziś 125 mkw.

Remont i wyposażenie ośrodka kosztowały prawie 700 tys. zł. Inwestycję sfinansowano z budżetu gminy Lubin.

Choć dziś wszystko w tym ośrodku jest nowe, to trochę

historii zachowano, w tym wagę z 1964 roku, która ciągle ma homologację, i jak podkreśla pielęgniarka Elżbieta Januchta, jest dokładniejsza od niejednej nowoczesnej wagi.

Na ścianach ośrodka zawieszono prace przekazane przez Ośrodek Kultury Gminy Lubin. Wykonano je techniką decoupage podczas warsztatów artystycznych.

– Ochrona zdrowia jest dla mnie jako wójta gminy Lubin kwestią bardzo istotną. Chcielibyśmy zapewnić naszym mieszkańcom jak najlepszą opiekę medyczną. Życzę mieszkańcom Siedlec, by jak najrzadziej musieli tu zaglądać, by dobre zdrowie ich nie opuszczało, ale jeśli już się tu pojawia, by czuli się dobrze, komfortowo i byli ciepło przyjmowani – mówił Tadeusz Kielan, wójt gminy Lubin podczas otwarcia ośrodka.

MRT
(NA PODSTAWIE
SR/UG.LUBIN.PL)

Wypadkowy zjazd będzie mniej wypadkowy?

■ **Przy drodze krajowej nr 36 w okolicach tymczasowego wjazdu do Miroszowic wkrótce stanie dodatkowe oznakowanie. W tym miejscu bowiem bardzo często dochodzi do kolizji, co sygnalizowali Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad mieszkańcy pobliskiej miejscowości.**

Po naszym pytaniu i sygnałach od mieszkańców Miroszowic, Dyrekcja sprawdziła tymczasowe oznakowanie postawione na czas przebudowy pobliskiego skrzyżowania dróg krajowych nr 3 oraz 36 i choć nie stwierdziła nieprawidłowości, postanowiła jednak wprowadzić pewne zmiany.

– Aby jeszcze bardziej zadbać o bezpieczeństwo

użytkowników dróg, wprowadzone zostanie ponadplanowe oznakowanie, a mianowicie: dodatkowe ograniczenie prędkości oraz migające światła ostrzegawcze na zjeździe do Miroszowic – informuje Magdalena Szumiata z wrocławskiego oddziału GDDKiA.

Jak zapewnia, oznakowanie ma się pojawić na drodze do połowy marca.

– Tymczasem bardzo prosimy kierowców o ostrożność i przypominaemy o dostosowaniu prędkości do panujących warunków atmosferycznych – dodaje Szumiata.

Miejsce, o którym mowa, to obecnie jedyny wjazd i wyjazd z Miroszowic. Zanim rozpoczęła się przebudowa pobliskiego skrzyżowania dróg krajowych nr 3 i 36, można było tędy jedy-

nie wjechać do wsi jadąc od strony Wrocławia. Dziś nie ma takich ograniczeń.

– Najniebezpieczniej jest, gdy jadąc od strony Lubina w kierunku Wrocławia chcemy skrócić do Miroszowic. Trzeba się zatrzymać tuż za górką, więc stajemy się słabo widoczni. Pierwszy samochód ma jeszcze szansę wyminąć stojące auto prawym poboczem, ale następny już nie. I bardzo często właśnie takie sytuacje kończą się kolizją drogową – mówił nam w połowie lutego Juliusz Pająk, mieszkaniec Miroszowic, który napisał w tej sprawie do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Wkrótce okaże się, czy dodatkowe oznakowanie rzeczywiście sprawi, że będzie bezpieczniej.

MARTA CZACHÓRSKA



Przed tym zjazdem wkrótce ma stanąć dodatkowe oznakowanie



Na remont tego budynku mieszkańcy Siedlec czekali wiele lat

Bieg Tropem Wilczym



» Maja ma zaledwie 5 lat. W niedzielę pobiegła ze swoim tatą w Biegu Tropem Wilczym. A razem z nimi kilkuset lubinian. – Biegniemy, by uczcić pamięć żołnierzy wyklętych, ale też dlatego, że lubimy biegać – mówi tata dziewczynki, Paweł Czupryński, który w biegu wziął udział już po raz trzeci.

Bieg Tropem Wilczym odbył się 4 marca w ponad 280 miejscach w Polsce. Jego uczestnicy mieli do pokonania dokładnie 1963 metry – ta liczba to odwołanie do 1963 roku, kiedy zginął ostatni żołnierz wyklęty Józef Franczak, ps. Lalek.

Lubianie wystartowali z parku Wrocławskiego. – Tak jak w ubiegłym roku rozdaliśmy 500 pakietów. W każdym znajdowała się m.in. koszulka z wizerunkiem jednego z żołnierzy, pamiątkowy me-

dal i broszury informacyjne – mówi Łukasz Dominów ze Stowarzyszenia Sympatyków Zagłębia Lubin „Zagłębie Fanatyków”. – Mimo że jest zimno i mroźno, frekwencja dopisała. W tym roku nowością jest też pokaz pierwszej pomocy, którzy przeprowadzają członkowie klubu HDK Małtański Legion. Pobiegniemy wspólnie, by uczcić pamięć żołnierzy wyklętych – dodaje.

Wśród uczestników byli zarówno zapaleni biegacze, jak i amatorzy. Byli dorośli, dzieci, a nawet kilkumiesięczne maluchy, które rodzice pchali w wózkach. 10-lletnia Mia Jarka

pobiegła razem ze swoimi rodzicami.

– Ten dystans to pestka – śmieje się dziewczynka. – Trudniejszy jest na przykład Bieg Papieski, w którym też biorę udział – mówi z dumą dziewczynka.

– Biegniemy, bo sport to zdrowie, ale też ze względu na pamięć o żołnierzach wyklętych. Uważamy, że tym ludziom należy oddać należny im hołd. Pilnujemy, by córka знаła historię naszego kraju – dodają rodzice 10-latkę, Małgorzata i Radosław Jarka.

Dla członków grupy Crossfit Lubin sport to codzienność. – Bardziej skupiamy się jednak na treningach stacjonarnych. Biegamy rzadko, ale jeśli trzeba, to jesteśmy gotowi. Dziś spotykamy się, żeby uczcić pamięć żołnierzy wyklętych. Nasza reprezentacja to 25 osób – podkreśla Grzegorz Biliński.

Metę biegu zaplanowano przy tablicach pamięci na Wzgórzu Zamkowym. Zapłonęły race, ośpiewano hymn państwowy, złożono symboliczne wieńce kwiatów.

MARIOLA
ANKUTOWICZ



ulicami miasta



Zbrodnia Lubińska w filmie

» W przeddzień kolejnej rocznicy Zbrodni Lubińskiej odbędzie się premiera filmu fabularnego opowiadającego o wydarzeniach z sierpnia 1982 roku. – Film jest na ostatniej prostej – przyznaje Jakub Radej, reżyser produkcji zatytułowanej „Rykoszety”. Zdjęcia już zakończono, film jest właśnie kolorowany i udźwiękawiany.

Takiego projektu do tej pory nikt jeszcze nie zrealizował. Prace nad krótkometrażowym filmem fabularnym rozpoczęły się rok temu. Dziś poznaliśmy datę premiery, która odbędzie się w Lubinie. Drugi pokaz filmowcy chcieliby zorganizować w Warszawie. A potem, kto wie, być może telewizja, a z pewnością kilka festiwali i to nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

– Gdy półtora roku temu zgłosił się do mnie pan Marcin Lesisz z propozycją realizacji filmu o tragicznych wydarzeniach z sierpnia 1982 roku, określanych jako Zbrodnia Lubińska, po pierwsze się ucieszyłem, że ktoś chce podjąć temat, ale w duchu pomyślałem: „młody człowieku, to nie jest taki łatwy temat, będzie trudny do zrealizowania” – wspomina starosta Adam Myrda, który objął produkcję honorowym patronatem, dziękując jednocześnie młodym twórcom, że zdecydowali się zrealizować ten film.

Do produkcji udało się zaangażować nie tylko młodych aktorów, tuż po szkole aktorskiej, ale i bardziej doświadczonych, jak Marta Ścisłowicz, Tomasz Schuchardt i Andrzej Chyra.

– Film ma 30 minut, a temat jest ogromny – przyznaje Radej. – Wszystkie etapy po-

przedzały rozmowy ze świadkami, a ponieważ każdy pamięta te wydarzenia inaczej, musieliśmy poszukać z Marcinem własnego sposobu na opowiedzenie tej historii. Wydaje mi się, że się udało – dodaje.

„Rykoszety” to nie jest film dokumentalny, więc raczej opiera się na motywach tego, co się działo w sierpniu 1982 roku w Lubinie. Filmowcy chcieli stworzyć opowieść uniwersalną. Powstało więc kilku bohaterów, których losy przeplatają się z historycznymi wydarzeniami.

– Staramy się opowiedzieć nie stricte historię, która się dzieje tutaj, ale historię, którą będą mogli zrozumieć ludzie w całej Polsce – wyjaśnia pochodzący z Lubina Marcin Lesisz, pomysłodawca projektu i jednocześnie operator filmowy.

– Myślę, że chłopakom udało się uzyskać efekt prawdziwości tych wydarzeń. W filmie mamy kilku równoległych bohaterów, którzy pokazują swoje życie. Dla mnie bardzo ciekawe jest to, jak prywatne losy tych ludzi przeplatają się z historią, jak to wszystko na siebie oddziałuje – mówi Marta Ścisłowicz, która zagrała w produkcji.

Żeby nadać większą autentyczność obrazowi, filmowcy sięgnęli po taśmę osiem mili-

metrów. W ten sposób nakręcili na przykład sceny manifestacji.

Co ciekawe większość zdjęć kręconych była nie w Lubinie, a w Sosnowcu i Warszawie. Nie było bowiem łatwo znaleźć miejsca, które dziś wyglądałyby tak samo jak przed 35 laty.

– W Lubinie kręciliśmy



Kadr filmu odwołujący się do słynnego zdjęcia Krzysztofa Raczkowiaka, wykonanego w sierpniu 1982 roku



w kopalni na zachodnim zboczu. Pozostała część zdjęć realizowana była na Śląsku, w Sosnowcu, ponieważ Lubin całkowicie się zmienił, a potrzebowaliśmy bloków z szarej płyty. Zdecydowaliśmy się realizować plenery na osiedlu

w Sosnowcu, a wnętrza głównie w Warszawie, ze względu na wygodę dla ekipy – mówi Marcin Lesisz.

Wkrótce w internecie powinien się pojawić trailer zapowiadający film, a już 30 sierpnia w Muzeum będzie moż-



na zobaczyć efekty pracy młodych filmowców.

– Jesteśmy zadowoleni z tego filmu. Wersję roboczą pokazaliśmy znajomym i filmowcom starszej generacji. Byli zaskoczeni, jak nam, młodym ludziom udało się pokazać te czasy i oddać nastrój – przyznaje Jakub Radej. – Mamy nadzieję, że po obejrzeniu filmu, ktoś zainteresuje się tym tematem i będzie chciał go zgłębiać – dorzuca.

MARTA CZACHÓRSKA

Bezpłatne badania dla mieszkańców

■ Od przyszłego tygodnia rusza bezpłatna akcja „Profilaktyka zdrowego kręgosłupa”, adresowana zarówno do dzieci, jak i dorosłych. Na konsultacje i ćwiczenia ze specjalistami w klubie Manufaktura Fitnessu zaprasza powiat lubiński, który objął akcję swoim patronatem.

Jak już pisaliśmy, akcja jest bezpłatna i skierowana do mieszkańców całego powiatu. Badania i ćwiczenia są adresowane do grup najbardziej zagrożonych dysfunkcjami kręgosłupa oraz bólami wynikającymi z nieprawidłowej postawy i złych nawyków w życiu codziennym.

– Chcielibyśmy zacząć od badań dzieci i uświadomić ich rodziców, że od prawidłowej postawy, która kształtuje się

już w okresie przedszkolnym, zależy ich rozwój i późniejsza postawa – podkreślają organizatorzy.

Akcja potrwa od 12 do 24 marca. Badania będą podzielone na trzy bloki: dzieci, dorosli i kobiety w ciąży.

Badania dla dzieci – od przedszkola aż po wiek szkolny – organizowane będą od poniedziałku do piątku przez dwie godziny dziennie. Podczas konsultacji zostanie przeprowadzona ocena małego pacjenta z uwzględnieniem: wad postawy i problemów dotyczących całego ciała dziecka; pochylenia miednicy i jej wpływu na prawidłowe krzywizny kręgosłupa; wad klatki piersiowej; powiązań dotyczących problemu układu oddechowego i naczyniowo-sercowego; wad kończyn dolnych i stóp jako

łańcuch rozwojowy całego ciała; ułożenia łopatek; wyrównania napięcia mięśniowego, jako klucza do zdrowego rozwoju układu szkieletowo-mięśniowego dziecka.

Po badaniu zainteresowane osoby otrzymają od fizjoterapeutów karty badań z zaleconymi ćwiczeniami w domu. Specjaliści będą też mówić o złych nawykach u dzieci, które mogą doprowadzić do otyłości.

Badania dla dorosłych to konsultacje od poniedziałku do piątku przez dwie godziny dziennie oraz wspólne ćwiczenia.

Z konsultacji mogą skorzystać wszystkie osoby, które prowadzą siedzący lub stojący tryb życia, które bolą plecy, kark, barki, szyja lub które chcą po prostu wrócić do aktywności fizycznej po przeby-

tym urazie, a także seniorzy. Po przebytych konsultacjach badana osoba będzie mogła skorzystać z jednej godziny dodatkowych ćwiczeń w grupie 4-, 5-osobowej. Na zajęciach będzie można dowiedzieć się, jak zwalczyć ból i wrócić do sprawności fizycznej, jak ćwiczyć (również w miejscu pracy czy domu), aby zapobiegać napięciom mięśniowym, nieprawidłowej postawie i zespołom bólowym.

Ostatni blok adresowany jest do kobiet w ciąży oraz po ciąży. Zaplanowano w sumie cztery godzinne spotkania. Będą one dotyczyć profilaktyki prawidłowego wykonywania codziennych czynności wraz z przebiegiem ciąży; profilaktyki pleców po ciąży i cesarskim cięciu; prawidłowej pielęgnacji i rozwoju niemowlaka w pierwszym roku

Po konsultacjach badana osoba będzie mogła skorzystać z jednej godziny dodatkowych ćwiczeń w grupie 4-, 5-osobowej



oraz powrotu do sprawności po ciąży.

Akcję zakończy wykład „Kręgosłup w stresie”, który będzie obejmował zagadnienia z zakresu podstaw anatomii, różnych schorzeń kręgosłupa, pleców i stawów oraz sposobów radzenia sobie

z bólem. Dodajemy, że zajęcia będą prowadzić doświadczeni fizjoterapeuci i trenerzy. Każdy, kto chciałby umówić się na spotkanie ze specjalistą, musi wcześniej zadzwonić do recepcji klubu pod numer: 882 126 668.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Szukają zdjęć sprzed lat

Centrum Edukacji Przyrodniczej poszukuje starych zdjęć z parku Wrocławskiego, zachęcając lubinian, by sięgnęli do swych prywatnych archiwów. Stworzona z nich zostanie wystawa plenerowa. Już w tej chwili w parku można obejrzeć pierwszą część ekspozycji poświęconej temu nie-
zwykłemu miejscu.

Ciekawe miejsce ten nasz park. Zagłębił się w jego historię i wciąż poszukujemy o nim informacji – mówi Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie, które sprawuje pieczę nad lubińskim zoo i parkiem Wrocławskim.

CEP zwrócił się do lubinian, by pomogli odtworzyć historię parku. Poszukiwane są zdjęcia zrobione w tym miejscu w latach 70.-90. lub nowsze fotografie, ale wykonane przed rewitalizacją w 2014 roku.

Prosimy o przesłanie skanów na adres: ceplubin@gmail.com lub przyniesienie do sekretariatu Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie przy ul. Mikołaja Prui 9 (Wzgórze Zamkowe) – dodaje Bończak.

Zebraanych materiałów stworzona zostanie wystawa. Pierwszą część ekspozycji „Historia i magia – park Wrocławski w Lubinie” można już oglądać w miejscu dawnego am-

fiteatru w parku Wrocławskim. Powstała ona na podstawie wspomnień Zoe Droysen (1884-1975), prawniczki poczmistrza lubińskiego, który zapoczątkował dzieje tego terenu. Uzupełniają ją również dostępne materiały graficzne.

Znajdziemy tu informacje o lubińskim pałacu, często określanym również zamkiem, który stał w dzisiejszym parku Wrocławskim. Wokół niego krąży wiele legend. Żaden istniejący dokument nie określa jednoznacznie jego dokładnej lokalizacji. W dostępnych materiałach historycznych nie można odnaleźć także szczegółowego opisu. Jedy-
ną skarbnicą wiedzy na temat samego pałacu, jak i jego losów są wspomnienia Zoe Droysen.

Nie jest to jedyna wystawa plenerowa, która stoi obecnie w parku Wrocławskim. Wzdłuż alei głównej, w pobliżu woliery żurawi mandżurskich i budynku edukacyjnego można obejrzeć ekspozycję „Kalendarz – Polska 1918-2018”.

MARTA CZACHÓRSKA

**ZŁOMOWANIE
pojazdów
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300**

**DO WYNAJĘCIA
w DOMU TOWAROWYM w Lubinie
POWIERZCHNIE UŻYTKOWE
na cele handlowe, biurowe
oraz GARAŻE
kontakt w godz. 8.00-14.00
tel. 76 841 00 78**

ProctoMed
SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław
Rejestracja: 76-743 99 27
www.proctomed.pl

! Historyczna Pocztówka (209)



POZDROWIENIA Z LUBINA

Na pocztówce z 1898 roku widoczna jest niemal cała pierzeja wschodnia lubińskiego rynku w zimowej szacie. W głębi, po lewej stronie widać podcienia hoteli Pod Zielonym Drzewem.

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

BIAŁE RÓŻE (PRZYCHOWA)

Biskup wrocławski Wawrzyniec, herbu Doliwa, był postacią historyczną. Dziecią wrocławską rządził na początku trzynastego wieku. Znał się na kulturze i miłośnik róż, które u podobał sobie jako pierwszy w Polsce hodował. Był także doradcą księcia Henryka Brodatego. Ze szwagrem księcia brał nawet udział w wyprawie wojennej przeciw pogańskim plemionom Prusów. Budował wiele kościołów, cieszył się dobrym zdrowiem i nigdy nie chorował.

Chętnie czas wolny spędzał we wsi Przychowa, należącej wówczas do biskupów wrocławskich. Tam całe dni chodził wśród ludzi wytrwale pracujących na roli. Patrzył na rozkątysane wiatrem łany zbóż i spacerował po

pachnących łąkach. Kiedy był już w podeszłym wieku, po nawale pracy, zapragnął raz jeszcze wymknąć się na kilka dni do swej letniskowej wioski. Zmęczony podróżą, udał się wcześniej na spoczynek. W sypialni stały jego ulubione, białe róże. Rano znaleziono biskupa martwego.

Później opowiadano, że podobno powodem jego śmierci był silny zapach zbyt wielkiej ilości kwiatów. A może pobożny sługa Chrystusa zasłużył na lekką śmierć, w ulubionej wiosce, wśród tych, którzy go kochali?

AUTOR TEKSTU
ANTONI MERTA,
OPRACOWANIE
HENRYK RUSEWICZ



Rys. sp. Andrzej Sienki

TAJEMNICA BIAŁEJ DAMY ZE ŚCINAWY (ŚCINAWA)

Przytoczona tu opowieść nie jest legendą, lecz wydarzyła się to naprawdę, w latach trzydziestych minionego wieku.

W bezchmurne noce, około północy, pojawiała się czasem postać w białych powiewnych szatach. Przechadzała się ona po ulicy Lipowej, by nagle, niespodziewanie zniknąć między domami.

Wiść o Białej Damie rozeszła się lotem błyskawicy po mieście i okolicy. Ludzie mówili, że to duch niewiernej małżonki. Opowiadano też, że jest to duch czarownicy, niegdyś ponoć spalanej na stosie w mieście. Domostom nie było końca. Jednak strach robił swoje. Mężczyźni, którzy zwykle do późnego wieczora przesiadywali przy piwie, teraz wracali jeszcze przed zapadnięciem zmroku. Nikt też nie odwa-

żył się na wieczorny spacer. Nawet stróż porządku, nie pojawiali się na ulicach, w tej okolicy.

Pewnego razu, jeden młody śmieć założył się z kolegami, że zbada tę sprawę. Po kilku dniach, odważny młodzieniec ruszył zobaczyć widmo. Gdy ujrzał zjawę, nagle zrobiło mu się słabo, był półprzytomny. Jednak po chwili doszedł do siebie i o dziwo, w postaci w bieli, rozpoznał znajomą kobietę ze swojej ulicy.

Wkrótce okazało się, że jej mąż przebywał za jakieś drobne przewinienia w tutejszym więzieniu, przy ulicy Lipowej.

Natomiast ona chodziła często nocą, otulona białą peleryną, pod okna więzienia, aby porozmawiać z mężem.

AUTOR TEKSTU ANTONI MERTA,
OPRACOWANIE HENRYK RUSEWICZ



Rys. sp. Andrzej Sienki

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



MPZO

Na terenie Gminy Miejskiej Lubin działa Mobilny Punkt Zbiórki Odpadów, do którego mieszkańcy w wyznaczonych miejscach, zgodnie z harmonogramem mogą oddawać odpady niebezpieczne.

MIESZKAŃCY GMINY MIEJSKIEJ LUBIN MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE DO MOBILNEGO PUNKTU ZBIÓRKI ODPADÓW W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI.

10.03.2018 r.

9.00 - 10.00

Składowa 5

10.15 - 11.15

Tysiąclecia 2

11.30 - 12.30

Wiśniowa 35

12.45 - 13.45

Stary Lubin 34

14.00 - 15.00

Reymonta 28

WWW.ODPADY.LUBIN.PL



BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych
NOWE MIESZKANIA
www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959

siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D



Nasza zawodniczka bez kompleksów walczyła zacięcie o każdy punkt

Na mistrzostwach kraju

■ Mistrzostwa Polski w tenisie stołowym nie mogły odbyć się bez udziału zawodniczek TS Zagłębia Lubin. Podopieczne Sławomira Słowińskiego stoczyły ciężki bój.

Agnieszka Maluszczyk, tenisistka Zagłębia Lubin wzięła udział w prestiżowych zawodach – Indywidualnych Mistrzostwach Polski Seniorów w Tenisie Stołowym, które odbyły się w Raszkowie.

W turnieju wzięło udział 64 najlepszych zawodniczek z Polski. Połowa z nich miała prawo startu na podstawie uzyskanego miejsca w rankingu ogólnopolskim, pozostałe 32 zawodniczki (po dwie z każdego województwa) musiały wywalczyć sobie udział w tym najważniejszym turnieju w sezonie. Agnieszka Maluszczyk uzyskała prawo startu w turnieju, wygrywając wcześniej wojewódzki turniej kwalifikacyjny.

– Sam udział jest już sporym osiągnięciem – tłumaczy Krzysztof Łachowski, prezes klubu TS Zagłębie Lubin. – I w pewnym sensie jest to dla naszego klubu historyczne wydarzenie, gdyż po ponad dwudziestu latach zawodniczka w barwach Zagłębia Lubin mogła wziąć udział w tak ważnym turnieju o randze mistrzostw Polski – dodaje.

Rozstawienie w drabince turniejowej nie było zbyt ko-

rzystne dla zawodniczki Zagłębia, gdyż już w pierwszej rundzie trafiła na Klaudję Kuśińską, obecną reprezentantkę kadry narodowej seniorek i aktualną zawodniczkę zespołu ekstraklasy GLKS Nadarzyn. Niestety w tym pojedynku tenisistka Zagłębia musiała uznać wyższość przeciwniczki, która ostatecznie wywalczyła w turnieju singlowym brązowy medal.

– Nasza zawodniczka przystąpiła do pojedynku bardzo skoncentrowana i bez kompleksów walczyła o każdy punkt – wyjaśnia trener drużyny kobiecej TS Zagłębie Lubin Sławomir Słowiński.

Warto przypomnieć, że w tym sezonie w jednym z turniejów kwalifikacyjnych Agnieszka Maluszczyk przegrała minimalnie (9:11 w piątym, decydującym secie) z aktualną mistrzynią Polski Natalią Bajor z AZS UE Wrocław.

Obecnie drużyna kobieca przygotowuje się do kolejnych rozgrywek ligowych, które zostaną rozegrane już 25 marca w Zielonej Górze. Przeciwniczkami drużyny Zagłębia będą: GKS Gorzów Wlkp. oraz ZKS Zielona Góra-Drzonków. Ewentualne zwycięstwo w tej rundzie rozgrywek zapewni zawodniczkom Zagłębia udział w barażach o awans do I ligi.

MARIUSZ BABICZ

NIEPOKONANI W TAŃCU

Mistrzostwa Polski FTS w tańcach latynoamerykańskich były niezwykle udane dla lubińskiego zawodnika Dawida Podgajnego, który w parze z Victorią Pruszkowską wywalczył tytuł mistrza Polski.

Dawid Podgajny wraz ze swoją partnerką Victorią Pruszkowską zajęli szóste miejsce w rywalizacji par dorosłych. Nasza para rywalizowała między innymi z obrońcami tytułu z zeszłego roku Edgarem Marcosem i Aliną Nowak, którzy i w tym roku okazali się najlepsi. 14. miejsce zajęli inny lubiński duet: Miłosz Ługowski – Oliwia Popek. Największy sukces w Szczecinku nasza para uzyskała podczas rywalizacji w kategorii młodzież starsza poniżej 21 lat. Dawid Podgajny i Victoria Pruszkowska okazali się bezkonkurencyjni. W tej samej kategorii lubinianie Rafał Leciej i Valeria Polotniak zajęli 16. lokatę.

Reprezentujący również PM Lubin Mateusz Krupa – Nicole Billings, zajęli siódme miejsce w kategorii młodzież 16-18 lat. Ta sama para w kategorii młodzież poniżej 21 lat zajęła ósme miejsce.

MISZ WALCZY O UDZIAŁ

Podopieczny Waldemara Doleckiego, Patryk Łukasiewicz ma dużą szansę na miejsce w turnieju w Mykanowie, gdzie odbędzie się jeden z cykli Pucharu Polski Taekwon-do.

Szkoleniowiec KKS Lubin jest pewny, że jego podopieczny poradzi sobie na turnieju Pucharu Polski znakomicie i dzięki temu zapewni sobie miejsce w kadrze narodowej seniorów, która w kwietniu weźmie udział w Mistrzostwach Europy w Słowenii. – Patryk jest obecnie nieco w lepszej sytuacji, bo ma dobrych sparingpartnerów studiując we Wrocławiu, gdzie z kolei jest sporo zawodników kadry narodowej z różnych klubów – komentuje Waldemar Dolecki, trener KKS Lubin.

MISZ

Miedziowi remisują

» Dość wyrównane spotkanie oglądaliśmy na Stadionie Zagłębia. Miedziowi bezbramkowo zremisowali z Lechią Gdańsk w ramach 26. kolejki ekstraklasy.

Pierwsza połowa nie przysporzyła nam wielu emocji. Dopiero pod koniec tej części meczu, gospodarze stworzyli kilka ciekawych akcji, po których mogli objąć prowadzenie. W najdogodniejszej znalazł się czeski napastnik Jakub Mares, który najpierw strzelił bramkę z pozycji spalonego, a następnie z małej odległości próbował pokonać Dusan Kuciaka strzałem z głowy. Doświadczony golkeeper nie dał się jednak zaskoczyć. Do przerwy 0:0.

Drugie 45 minut obie ekipy rozpoczęły bez zmian kadrowych. W 63. minucie po raz pierwszy Dominik Hładun miał okazję interweniować. W polu karny do piłki doszedł Flavio Paixao, ale strzał był zbyt słaby, aby zaskoczyć dobrze dysponowanego golkipera gospodarzy. Gra nieco się ożywiła w 70. minucie, kiedy lewym skrzydłem akcję poprowadził Łukasz Moneta. Pomimo celnego strzału, Dusan Kuciak nie miał większych problemów z obroną. Drużyny ostatecznie podzieliły się punktami.

KGHM Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk 0:0

KGHM Zagłębie Lubin: Dominik Hładun, Alan Czerwiński, Lubomir Guldán (KPT), Bartosz Kopacz, Sasa Balić, Jakub Tosik (71' Arkadiusz Woźniak), Adam Matuszczak, Filip Jagiełto, Filip Starzyński (76' Mateusz Matras), Kamil Mazek (68' Łukasz Moneta), Jakub Mares.

Lechia Gdańsk: Dusan Kuciak (KPT), Adam Chrzanowski, Joao Nunes, Gerson, Paweł Stolarski (75' Grzegorz Wojtkowiak), Filip Mladenović (71' Milos Krasic), Ariel Borysiuk (65' Simeon Slavchev), Daniel Łukasik, Sławomir Peszko, Flavio Paixao, Marco Paixao.



Drużyny ostatecznie podzieliły się punktami

– Takie spotkania powinniśmy po prostu wygrywać, a zwłaszcza, że gramy na własnym stadionie. Chciałbym przy tej okazji podziękować kibicom, któ-

rzy pomimo pogody pojawili się na stadionie i nas dopingowali – puentuje Arkadiusz Woźniak, napastnik KGHM Zagłębia Lubin.

MARIUSZ BABICZ

Lotto Ekstraklasa 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt. B
1.	Legia Warszawa	26	15	6	5	51 40-25
2.	Lechia Gdańsk	26	15	3	8	48 37-27
3.	Lech Poznań	26	11	10	5	43 35-20
4.	Górnik Zabrze	26	12	8	6	41 49-37
5.	Korona Kielce	26	10	10	6	40 40-32
6.	Wisła Płock	26	12	3	11	39 35-33
7.	KGHM Zagłębie Lubin	26	9	10	7	37 34-29
8.	Wisła Kraków	26	10	7	9	37 35-32
9.	Arka Gdynia	26	8	10	8	34 29-25
10.	Cracovia	26	8	8	10	32 33-35
11.	Śląsk Wrocław	26	7	8	11	29 30-40
12.	Lechia Gdańsk	26	6	10	10	28 34-42
13.	Brak-Bet Termalica Nieciecza	26	6	7	13	25 27-43
14.	Pogoń Szczecin	26	6	7	13	25 27-38
15.	Piast Gliwice	26	5	10	11	25 24-36
16.	Sandecja Nowy Sącz	26	4	11	11	23 24-39

Kolejka 26:

Brak-Bet Termalica Nieciecza – Wisła Płock	1:2
KGHM Zagłębie Lubin – Lechia Gdańsk	0:0
Śląsk Wrocław – Sandecja Nowy Sącz	0:0
Korona Kielce – Pogoń Szczecin	0:0
Piast Gliwice – Górnik Zabrze	0:3
Cracovia – Arka Gdynia	2:1
Legia Warszawa – Lech Poznań	2:1
Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków	2:0

Regionalne Centrum Sportowe

tel. 76 756 11 19

www.facebook.com/RCSlubin

CENTRUM SQUASH

Hala Widowiskowo - Sportowa

RABAT DO: 30%

www.rcslubin.pl/rezerwacja

WIOSNA Kobiet 2018

PASJE - KREACJE - INSPIRACJE

17 - 18 marca

Centrum Kultury „Muza” w Lubinie

OSTATNIE WOLNE Miejsca
SZCZEGÓŁY NA KLOTKACH I WWW.CKMUTAZU

Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

CASTING

DO PROGRAMU KULINARNI WYMIATACZE! - 18.03.2018R.



Lubinpex®
gastronomia catering

**JEŚLI MASZ UKOŃCZONE 18 LAT I AMATORSKO
ZAJMUJESZ SIĘ SZTUKĄ KULINARNĄ,
TEN PROGRAM JEST DLA CIEBIE!**

**FORMULARZ ZGŁOSZENIOWY JEST DOSTĘPNY NA STRONIE
LUBINPEX.COM.PL**

PATRONAT MEDIALNY:

 **regionalna.pl**
Twoja lokalna telewizja

NAGRODA GŁÓWNA 5 000 ZŁ



Fot. Mariusz Babicz

Był też czas na zrobienie wspólnego pamiątkowego zdjęcia

Niecodzienni goście

■ Lekcja wychowania fizycznego w Salezjańskiej Szkole Podstawowej im. Dominika Savio była prowadzona przez wyjątkowych gości. Uczniowie i a zaprosili do swojej placówki Piotra Haina oraz Dawida Gunie.

Siatkarze odwiedzili salezjańską placówkę, w której aktywne spędzanie czasu jest bardzo ważnym elementem rozwoju. Dzieci nie miały większego problemu z wykonywaniem ćwiczeń, które przygotowali dla nich zawodnicy Cuprum Lubin.

– Fajnie, że byliśmy u dzieci. Widać, że mają pojęcie o siatkówce i na wychowaniu fizycznym ten temat był podejmowany. Pomimo, iż jest to trudny sport, to dzieci złapały bakcyła i radziły sobie bardzo dobrze. Mamy nadzieję, że im się podobało – mówi Piotr Hain, środkowy bloku Cuprum Lubin.

Podopieczni Krzysztofa Malinowskiej i Agnieszki Siudzińskiej z niecierpliwością oczekiwali na wizytę siatkarzy. Dzieci bardzo

zaangażowały się w zajęcie. Dużo emocji przysporzyła gra w dwa ognie. Do zabawy przyłączyli się też sami siatkarze.

– Spotkaliśmy się w sali gimnastycznej z siatkarzami. Było bardzo fajnie. Dowiedzieliśmy się nowych rzeczy, ale siatkówka była nam już znana – podkreśla Pola, uczennica pierwszej klasy szkoły podstawowej.

Na koniec zajęć podopieczni Patricka Duflosa zadawali uczniom pytania. Siatkarze chcieli dowiedzieć się więcej na temat patrona szkoły, kim był, a także jak wygląda życie pierwszoklasistów w placówce przy ul. Sowiej. Zanim dzieci udały się do klasy, a siatkarze na trening, wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie, a także obdarowali prezentami.

Zawodnicy Cuprum Lubin otrzymali rysunek wykonany przez dzieci, a także owoce. Natomiast goście przekazali różne gadżety związane z miejscową plusligową drużyną.

MARIUSZ BABICZ



Dzieci nie miały większego problemu z wykonywaniem ćwiczeń

TRYUMF CUPRUM

» We własnej hali i w dodatku przy gorącym dopingu licznie zgromadzonej publiczności, ekipa Patricka Duflosa i Tomasza Wasilkowskiego odprawiła z kwitkiem Jastrzębski Węgiel. Miedziowi prezentowali bardzo dobry blok i pewną zagrywkę.

Miejscowi siatkarze zwarci i gotowi przystąpili do konfrontacji w ramach 23. kolejki PlusLigi. Cuprum Lubin podejmowało zespół Ferdinando de Giorgiego. Warto podkreślić, iż kontuzjowanego przyjmującego Keitha Pupartę zastąpił godnie Filip Biegun. Na pozycji libero często

pojawiał się Bartosz Makoś, a na zagrywce prym wiodł oczywiście atakujący Łukasz Kaczmarek.

W szeregach Jastrzębskiego Węgla wdarła się niedokładność i błędy własne. Przy siatce znakomicie grali Piotr Hain czy Robert Taht. Z tropu zupełnie zбитy został

Cuprum Lubin – Jastrzębski Węgiel 3:0 (25:23, 25:23, 25:16)

MVP meczu: Michał Masny

Cuprum Lubin: Kaczmarek, Michalski, Terzić, Gorzkiewicz, Patucha, Taht, Gunia, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, Libero: Kryś, Makoś.

Jastrzębski Węgiel: Strzeżek, Muzaj, Kosok, Boruch, Quiroga, Ernestowicz, Derocco, Kampa, Sobala, Oliva, Kukulski, Turski Libero: Popiwczak, Gdowski.

PlusLiga 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	23	21	2	66-20	62
2.	PGE Skra Bełchatów	23	18	5	60-25	52
3.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	23	17	6	57-32	49
4.	Lotos Trefl Gdańsk	23	17	6	53-30	46
5.	Asseco Resovia	23	14	9	49-35	42
6.	Indykpol AZS Olsztyn	23	13	10	49-42	39
7.	Jastrzębski Węgiel	23	12	11	47-39	39
8.	Cuprum Lubin	23	13	10	46-42	38
9.	Cerrad Czarni Radom	23	11	12	46-45	33
10.	GKS Katowice	23	11	12	41-46	31
11.	MKS Będzin	23	9	14	35-52	25
12.	Espadon Szczecin	23	8	15	40-57	23
13.	Aluron Virtù Warta Zawiercie	23	8	15	36-56	23
14.	Łuczniczka Bydgoszcz	23	6	17	28-57	19
15.	BBTS Bielsko-Biała	23	4	19	27-62	14
16.	Świętokrzyska Siatkownia Kielce	23	1	22	19-62	13

Kolejka 23:

ONICO AZS Politechnika Warszawska – ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	3:2
Espadon Szczecin – Lotos Trefl Gdańsk	0:3
Cerrad Czarni Radom – Aluron Virtù Warta Zawiercie	3:0
Indykpol AZS Olsztyn – Asseco Resovia	3:1
Łuczniczka Bydgoszcz – PGE Skra Bełchatów	0:3
MKS Będzin – Świętokrzyska Siatkownia Kielce	3:0
Cuprum Lubin – Jastrzębski Węgiel	3:0
GKS Katowice – BBTS Bielsko-Biała	3:2



Fot. Mariusz Babicz

Brązowy medalista mistrzostw Polski był bez szans

Salvador Hidalgo Oliva czy doświadczony Maciej Muzaj, którego zasięg w ataku wynosi 365 cm.

Pierwszego seta miedziowi wygrali 25:23. Taką samą różnicą punktową nasza ekipa wygrała i kolejną część spotkania. Trzeci set w zupeł-

ności kontrolowało Cuprum Lubin. 24 punkt zdobył po asie serwisowym Piotr Hain, a spotkanie zakończył skuteczny blok gospodarzy. Ekipa Patricka Duflosa i Tomasza Wasilkowskiego zwyciężyła we własnej hali 3:0.

MARIUSZ BABICZ

Udany start

■ Od dwóch lat regularnie walczą o medale w randze wojewódzkiej i ogólnopolskiej. Młodzicy Cuprum Lubin pod baczным okiem swojego trenera Daniela Dłużniakiewicza godnie reprezentują swój klub i miasto. W tym sezonie zabrakło im niewiele, bo jednego zwycięskiego seta, aby zagrać o miejsca 1-4. Walczą dalej. W grupie finałowej o lokaty 5-8 są bezkonkurencyjni.

UKS Dwójka Milicz, TS Chełmiec II Aqua-Zdrój Wałbrzych i MKS Olania Oława – z tymi zespołami mierzą się siatkarze Cuprum I Lubin w walce o miejsca 5-8 Dolnośląskiej Ligi Młodzików. Już w pierwszym turnieju miedziowi udowodnili, że są zde-

cydowanym faworytem tej grupy.

– Fakt braku awansu do finału o medale nie prowadzi do złożenia broni. Zależy nam na piątym miejscu, aby udowodnić sobie i wszystkim dookoła, że jesteśmy zespołem ze ścisłej czołówki – mówi Daniel Dłużniakiewicz, szkoleniowiec młodzików Cuprum I Lubin, który tworzył tę grupę od podstaw.

Pierwszy turniej finałowy o miejsca 5-8 odbył się w Miliczu. Na inaugurację 1. kolejki, Cuprum Lubin zmierzyło się z gospodarzem, czyli ekipą UKS Dwójki. Miejscowi w pierwszym secie napuili nieco nerwów naszym zawodnikom i ostatecznie wygrali 25:23. Drugi set to już pewniejsza gra Cuprum i w ostatecznym rozrachunku zwycięstwo 25:21. Tie-break



Fot. Mariusz Babicz

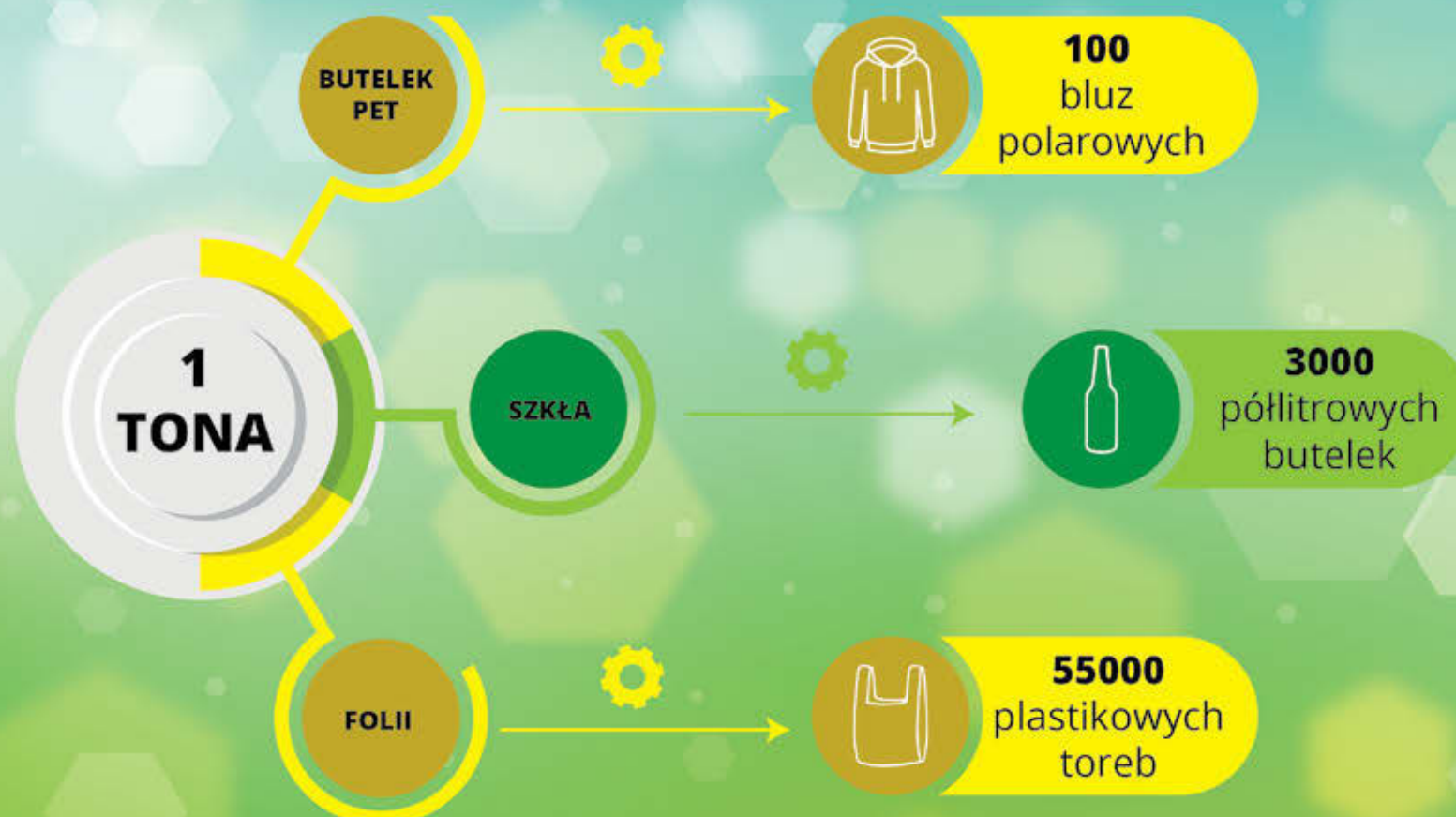
pokazał tylko, że zespół Daniela Dłużniakiewicza uczy się na błędach, co widać po wyniku. Trzeciego seta miedziowi wygrali 15:6.

Krótką przerwą i Cuprum Lubin ponownie stanęło na parkiecie Szkoły Podstawowej nr 2, aby zmierzyć się

z drugim rywalem, tym razem Chełmcem Wałbrzych. Lubinianie bez większych problemów zwyciężyli sety 25:18 i 25:8.

Obecnie miedziowi zajmują pierwsze miejsce w swojej grupie.

MARIUSZ BABICZ

**RTBS***Kamienice***NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.pl**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych***Pamiętaj - segreguj**Przemysł, gdzie wyrzucisz. Odpady komunalne to cenne surowce wtórne.*

Z Lublinem o finał Pucharu Polski



Fot. Paweł Andrachiewicz

■ W siedzibie ZPRP odbyło się losowanie par półfinałowych rozgrywek o PGNiG Pucharu Polski kobiet. Broniące trofeum Metraco Zagłębie Lubin zmierzy się z MKS Perłą Lublin.

Drugą parę tworzą SPR Pogoń Szczecin i KRAM Start Elbląg. Na tym etapie drużyny rywalizują systemem mecz i rewanż.

ŁUKASZ LEMANIK

1/2 finału – 11.04.2018 r. (środa)

SPR Szczecin Pogoń – KRAM Start Elbląg
Metraco Zagłębie Lubin – MKS Perła Lublin

1/2 finału – 18.04.2018 r. (środa)

KRAM Start Elbląg – SPR Szczecin Pogoń
MKS Perła Lublin – Metraco Zagłębie Lubin

Finał – 12 lub 13.05.2018 r.

Pogrom na jeleniogórskim parkiecie

■ Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin rozbiły w derbowym meczu KPR Jelenia Góra. Miedziove wygrały na wyjeździe 31:13, prowadząc do przerwy 15:3!

Znakomita gra w obronie okazała się kluczem do sukcesu. Miedziove, szczególnie w pierwszej połowie, dały się we znaki derbowym rywal-

kom. Lubianki dały sobie rzucić przez pierwsze trzydzieści minut zaledwie trzy bramki.

Generalnie podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej nie pozwalały rywalkom na wiele. Metraco Zagłębie Lubin wykorzystywało każdy, najmniejszy błąd rywalki i z minuty na minutę powiększało swoją przewagę.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. Paweł Andrachiewicz

Miedziove rozgromiły swoje rywalki

KPR Jelenia Góra – Metraco Zagłębie Lubin 13:31 (3:15)

KPR: Filończuk, Wierzbicka – Karwiczka, Bielecka 1, Oreszczuk 3, A. Tomczyk 1, Jurczyk 2, Kobzar 2, Jasińska 3, Żukowska, Kanicka 1, M. Tomczyk, Konofał.

Zagłębie: Wąż, Malickiewicz – Bilik, Mączka, Semenik 2, Buklarczyk 6, Wasiak 1, Rosińska 1, Górna 7, Piechnik 2, Jochymek 4, Belmas 1, Pieliesz 5, Miłojewicz 2.

PGNiG Superliga K 2017/2018							
Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	Pkt.
1.	Perła Lublin	20	19	0	0	1	660-422 57
2.	Metraco Zagłębie Lubin	21	16	1	0	4	608-470 50
3.	KRAM Start Elbląg	21	15	1	0	5	614-534 47
4.	Energia AZS Koszalin	20	13	0	2	5	553-498 41
5.	SPR Pogoń Szczecin	19	12	1	1	5	557-487 39
6.	Vistal Gdynia	18	13	0	0	5	502-431 39
7.	KPR Kobierzyce	20	9	0	0	11	507-505 27
8.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	21	7	0	0	14	561-617 21
9.	KPR Jelenia Góra	21	3	1	1	16	498-656 12
10.	Korona Kielce	20	4	0	0	16	509-623 12
11.	KPR Ruch Chorzów	20	3	0	1	16	513-641 10
12.	UKS Kościerzyna	21	2	1	0	18	534-732 8

Kolejka 21:

Energia AZS Koszalin – KRAM Start Elbląg	19:26
UKS Kościerzyna – Vistal Gdynia	27:36
KPR Jelenia Góra – Metraco Zagłębie Lubin	13:31
KPR Ruch Chorzów – Korona Kielce	30:35
MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Kobierzyce	26:29

Sensacja w Lubinie!

» Do Lubina zawitała czołowa drużyna PGNiG Superligi Mężczyzn. Górnik Zabrze, który w obecnym sezonie jest kandydatem do walki o medale, poległ w hali RCS-u. Miedziove rozegrali znakomite zawody, a w bramce świetnie spisywał się Patryk Małecki.

Oba zespoły zaczęły nieskutecznie w ataku, ale tę niemoc przełamał w trzeciej minucie Arkadiusz Moryto. Osiem minut przed końcem pierwszej połowy miedziove wygrywali 13:6! Zabrzanie starali się jak mogli, ale na niewiele się to zdało. Do przerwy było 17:11.

przeciwnik będzie grał, oglądaliśmy ich mecze, analizowaliśmy także nasz mecz w Zabrzu. Zobaczyliśmy, jakie błędy tam popełniliśmy i w meczu na naszym parkiecie już dużo lepiej ta gra wyglądała. Nie dawaliśmy przeciwnikowi prezen-

tów w postaci bramek. Graliśmy mądrze i z tego się bardzo cieszę, bo zawodnicy realizowali założenia, o których mówiliśmy sobie przed meczem – skomentował grający trener miedziove Bartłomiej Jaszka.

ŁUKASZ LEMANIK



Ekipa Bartłomieja Jaszy zdobyła ważne punkty

Fot. Paweł Andrachiewicz

Druga połowa zaczęła się od wymiany ciosów i kilku bramek po obu stronach. Zabrzanie zaczęli grać szybko, gdyż czas nie działał na ich korzyść. Dziesięć minut po zmianie stron goście odrobili połowę strat z pierwszej części spotkania. W 42. minucie rzut karny obronił fenomenalny Patryk Małecki, a chwilę później na parkiecie pojawił się Bartłomiej Jaszka. Grający trener miedziove miał asystę przy trafieniu Łukasza Kuźdeby na 21:17, a w 51. minucie zdobył swoją pierwszą bramkę po powrocie po kontuzji. Wówczas na tablicy wyników było 25:20. Do końca nic się już nie zmieniło i miedziove utrzymali bezpieczną przewagę.

– Pierwszy raz od dłuższego czasu mogliśmy przygotowywać się dłużej do tego spotkania, bo wcześniejszy mecz graliśmy tydzień temu z Chrobrym. Wiedzieliśmy, co

MKS Zagłębie Lubin – NMC Górnik Zabrze 28:24 (17:11)

MVP meczu: Patryk Małecki (Zagłębie)
Zagłębie: Małecki, Wiącek – Stankiewicz 2, Przysiek 1, Kuźdeba 7, Mrozowicz, Pawlaczek, Gębala, Szmyślak 2, Sroczyk, Pietruszko 3, Moryto 6, Jaszka 2, Dudkowski 3, Molino 2.

Górnik: Galia, Kornecki – Gluch, Daćko 4, Tomczak 4, Gromyko 3, Sluijters 1, Czudawa, Buszkow 1, Tatarincew 2, Gogola 5, Bąk 4.

PGNiG Superliga M 2017/2018										
Lp.	Drużyna	Gr	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.	
1.	Vive Tauron Kielce	GR	25	25	0	0	0	963-599	89	
2.	Orlen Wisła Płock	PO	24	22	1	0	1	773-543	80	
3.	Azoty-Puławy	PO	23	18	1	1	3	698-588	68	
4.	Górnik Zabrze	GR	20	15	0	0	5	595-535	51	
5.	Chrobry Głogów	GR	23	14	0	0	9	630-644	49	
6.	MMTS Kwidzyn	GR	23	13	0	0	10	624-657	46	
7.	Gwardia Opole	PO	23	11	1	2	9	622-636	42	
8.	MKS Kalisz	PO	24	12	0	0	12	603-640	42	
9.	Zagłębie Lubin	GR	23	9	2	0	12	674-679	37	
10.	Wybrzeże Gdańsk	PO	23	10	0	1	12	595-616	36	
11.	Stal Mielec	PO	24	7	1	0	16	692-775	26	
12.	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	PO	24	7	0	2	15	627-694	26	
13.	Pogoń Szczecin	PO	23	5	1	2	15	565-648	21	
14.	Meble Wójcik Elbląg	GR	24	5	0	0	19	550-669	18	
15.	KPR Legionowo	GR	23	2	2	1	18	554-665	12	
16.	Spojnía Gdynia	GR	23	2	0	0	21	596-773	7	

Kolejka 24:

Vive Tauron Kielce – Spojnia Gdynia	46:27
Stal Mielec – Orlen Wisła Płock	22:36
Meble Wójcik Elbląg – MMTS Kwidzyn	25:24
Azoty-Puławy – Gwardia Opole	38:35
MKS Kalisz – Chrobry Głogów	25:29
Zagłębie Lubin – Górnik Zabrze	28:24
Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Wybrzeże Gdańsk	21:25
KPR Legionowo – Pogoń Szczecin	25:27

10 MARCA

15:30

18:00

BELGRAU ZWYCIĘZCĄ

» **Dziewiąta edycja Biegowego Grand Prix Zagłębia Miedziowego dobiegła końca. Najlepszy podczas tej prestiżowej imprezy biegowej okazał się Tobiasz Belgrau z Sokół Lubin.**

Podczas ostatniej serii Grand Prix zawodnicy rywalizowali w teście Coppera, czyli próbie wytrzymałościowej, polegającej na 12-minutowym nieprzerwanym biegu.

– Dla biegaczy to chyba najtrudniejszy bieg. Trzeba dawać z siebie nie sto, a dwieście procent. Tym bardziej, że to trudne w taką pogo-

dę, kiedy mamy do czynienia z mroźnym powietrzem – mówi Marek Dłubała, współorganizator biegu.

Tegoroczna edycja cyklu biegów przełajowych na terenach Zagłębia Miedziowego odbywała się od października 2017 roku do marca 2018 roku. W całym cyklu zapisanych było 620 zawodników, natomiast we wszystkich bie-

gach uczestniczyło aż 2110 osób.

– Osiem lat temu zaczęliśmy od dwunastu zawodników w jednym biegu w Iwiniach – wspomina Marek Dłubała, pomysłodawca cyklu.

Najdłuższy dystans podczas testu Coopera pokonał nie kto inny jak zwycięzca całego cyklu, czyli Tobiasz Belgrau z MLKS Sokół Lubin,

uzyskując 3625 m. Wśród pań najdłuższy dystans, 2887 m, pokonała Ewa Paduch, reprezentująca KB Lew Legnica.

Na starcie stanęło w sumie 121 zawodników, którzy biegli przez 12 minut, często pokonując swoje granice.

W całym cyklu, bez zaskoczenia, w kategorii pań zwyciężyła Anna Ficner z OLAWS Złotoryja. Emila Kuźmiak reprezentująca „Biegam bo lubię Głogów” wybiegała drugą pozycję w kategorii open, a trzecia była Ewa Paduch z KB Lew Legnica.

W klasyfikacji ogólnej pań najlepszy rezultat osiągnął Tobiasz Belgrau. Drugie miejsce wywalczył Jerzy Jagielski, reprezentujący JKS Salamandra. Trzecie miejsce zajął Wojciech Pachnik, biegający w barwach UKS Orientpark.pl.



Fot. Paweł Andrzejewicz



We wszystkich biegach uczestniczyło aż 2110 osób

Zawodnicy rywalizowali przez sześć miesięcy w sumie w kilkunastu kategoriach, w jedenastu różnych miejscowościach Zagłębia Miedziowego, tj.: Szklary Górne, Pielgrzymka, Prąsznik koło Rui, Gaworzyce, Chocianów, Iwiny, Nowa Sól, Kwiatko-

wice, Ścinawa, Legnica i Lubin. Biegacze mierzyli się zarówno ze śniegiem, jak i lodem czy błotem. Kilukrotnie towarzyszył im mróz i bijące po oczach słońce. Z pewnością będą to dla nich niezapomniane przeżycia.

ŁUKASZ LEMANIK

Lubinianki gospodyniami mistrzostw Polski

■ **Zarząd Polskiego Związku Rugby zatwierdził wiosenne terminy turniejów Mistrzostw Polski Kobiet 7 seniorek i kadetek. Jeden z nich zostanie rozegrany w naszym mieście.**

W Lubinie na obiekcie RCS odbędzie się siódma seria spotkań Mistrzostw Polski Kobiet w Rugby 7. Mieszkańcy naszego miasta mieli już raz okazję oglądać takie wydarzenie. W kwietniu 2017 roku na murawie stadionu RCS odbył się V

Turniej Mistrzostw Polski. Miedziowe zainaugurowały rozgrywki z Black Roses Poznania. Później oglądaliśmy nasze rugbystki w konfrontacji z Legią Warszawą. Miedziowe ostatecznie zajęły szóstą lokatę. Nasze panie zaprosiły na turniej ekipę Kavalieri Barbarians Malta, która przebywała w tym czasie na zgrupowaniu w Polsce.

Tegoroczny turniej odbędzie się 12 maja.

MARIUSZ BABICZ

Tegoroczny turniej odbędzie się 12 maja



Fot. Mariusz Babicz

SENIORKI

- III Turniej MPK 7 – 24.03.2018 – Poznań/Ruda Śląska (zaległy z rundy jesiennej)
- V Turniej MPK 7 – 21.04.2018 – Warszawa (RC Legia)
- VI Turniej MPK 7 – 5.05.2018 – Ruda Śląska
- VII Turniej MPK 7 – 12.05.2018 – Lubin
- VIII Turniej MPK 7 – 2 lub 3.06.2018 – Gdańsk
- Puchar Polski 7 – 14 lub 15.07.2018 – Gietrzwałd

AMATORSKA

LIGA

TENISA STOŁOWEGO

EDYCJA 2018

ZAPISY:

www.TsZaglebieLubin.pl

